DZIŚ PEŁNA TABELA WYGRANYCH LOTERII KLASOWEJ

WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok XXI. Kraków, sobota 24 września 1938 Nr 264

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 GROSZY WIECZORNE

POD WRAŻENIEM MOBILIZACJI W CZECHOSŁOWACJI

Pary, 24. 9. PAT. Ogłoszenie mobilizacji w Czechosłowacji zaskoczyło koła francuskie. Wskazują tu, że zarządzenie mobilizacji stoi w jaskrawej sprzeczności z ostatnim apelem Chamberlaina, wzywającym do zachowania spokoju i niepodejmowania żadnych kroków, które mogłyby skomplikować sytuację. Przypominają, ze w jednym ze swych uprzednich oświadczeń premier Daladier zaznaczył, że Francja nie wyklucza możliwości przyjścia z pomocą Czechosłowacji, ale jedynie w wypadku niesprowokowanej napaści. Ogłoszenie przez rząd czeski powszechnej mobilizacji stawia pod znakiem zapytania całą konstrukcję tezy o niesprowokowanej napaści, a tym samym możliwość pomocy francuskiej.

Berlin, 24. 9. Ukazał się tu następujący komunikat półurzędowy:

Wiadomość, że prezydent Czechosłowacji ogłosił mobilizację, była dla berlińskich kół politycznych największą niespodzianką.

Po porozumieniu osiągniętym w Godesbergu między kanclerzem Hitlerem a premierem Chamberlainem niemieckie koła polityczne uważają mobilizację tę za ciężką prowokację Niemiec, prowokację tym większą, że Niemcy zachowały absolutną rezerwę i spokojne nerwy wobec poważnych wypadków nocy z 22 na 23 września. Równocześnie przypominają tutaj oświadczenie, złożone przez kanclerza Hitlera w jego mowie, wygłoszonej w Norymberdze, że podobnych prowokacyj jak tej z dnia 21 maja po raz wtóry nie ścierpi.

W dalszym ciągu koła te twierdzą, że poza postawą Pragi stoi niewątpliwie Moskwa, która po porozumieniu osiągniętym w Godesbergu rozpaczliwym wysiłkiem usiłuje jeszcze rozpętać pożogę światową.

Berlin, 24. 9. PAT. Henlein wydał odezwę do Niemców sudeckich, która stwierdza, że Benesz, ogłaszając mobilizację, rzucił na stół ostatni atut. Odezwa stwierdza, że żaden Niemiec nie będzie strzelał do Niemca, Węgier do Węgra, Polak do Polaka. Niemcy nie zastosują się do zarządzeń mobilizacyjnych, aby uniknąć walki bratobójczej.

Chamberlain wyjechał z Godesberg

Koenigswinter, 24. 9. PAT. Premier brytyjski Chamberlain opuścił o godz. 9.45 Petersberg i w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Rzeszy Ribbentropa odjechał do Kolonii.

* * *

Godesberg, 24. 9. PAT. W otoczeniu premiera brytyjskiego prócz ministra Ribbentropa znajdowali się w chwili jego wyjazdu z hotelu Petersberg podsekretarz stanu von Weizsaecker, ambasador niemiecki w Londynie von Dircksen oraz szef protokołu dyplomatycznego von Doernberg. Wraz z premierem udali się pociągiem motorowym do Kolonii jego najbliżsi współpracownicy.

clerz Hitler wyraził brytyjskiemu premierowi i rządowi brytyjskiemu w imieniu swoim i narodu niemieckiego najszczersze podziękowanie za wysiłki, poniesione w doprowadzeniu do pokojowego rozwiązania zagadnienia sudecko - niemieckiego.

Premier brytyjski opuścił we wczesnych godzinach przedpołudniowych Niemcy samolotem, udając się do Anglii.

* * *

Godesberg, 24. 9. PAT. Chamberlain po powrocie do swej rezydencji oświadczył dziennikarzom, że wynik rozmów nie oznacza bynajmniej zerwania rokowań.

„Utrzymane w przyjaznym duchu rozmowy nie zostały zerwane..."

Dziś -- rada gabinetowa w Anglii

Godesberg, 24. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi: Utrzymane w przyjaznym duchu rozmowy kanclerza Hitlera i brytyjskiego premiera zakończyły się dziś wręczeniem niemieckiego memorandum, które zawiera ostateczne zajęcie stanowiska przez Niemcy w stosunku do sytuacji w kraju sudeckim. Premier brytyjski podjął się doręczenia tego memorandum rządowi czechosłowackiemu.

Chaberlain odwiedził wieczorem w towarzystwie brytyjskiego ambasadora w Berlinie sir Neville Hendersona i sir Horace Wilsona — kanclerza Hitlera w obecności ministra spraw zagr. Ribbentropa, aby się z nim pożegnać. Kan

HALIFAX U KRÓLA

Londyn, 24. 9. PAT. Król Jerzy przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Halifaxa.

DALADIER — DO LONDYNU?

Paryż, 24. 9. PAT. Koła miarodajne nie potwierdzają wiadomości nadeszłej z Londynu, jakoby Daladier miał udać się dziś do Londynu dla przeprowadzenia konferencji z Chamberlainem.

Sowiety nie są zdolne do wojny ofensywnej

Co usłyszał Stalin i Potiomkin od generałów

Londyn 24. 9. Donoszą z Moskwy, że przebieg posiedzenia ścisłego komitetu najwyższej rady wojennej ZSRR, który obradował w Moskwie pod przewodnictwem Stalina we wtorek dn. 20. bm. — jest trzymany dotychczas w ścisłej tajemnicy. Agencja Tass ograniczyła się jedynie do lakonicznego, nic nie mówiącego komunikatu.

Koła dyplomatyczne w Moskwie z wiarygodnego źródła dowiadują się, iż obrady obfitowały w momenty niesłychanie dramatyczne i emocjonalne, zwłaszcza w chwili gdy zastępca komisarza Litwinowa, Potiomkin, postawił formalny wniosek o udzielenie pomocy zbrojnej Czechosłowacji.

Mowę swą zakończył Potiomkin efektownym zwrotem o konieczności dotrzymywania układów z sojusznikami, powołując się w danym wypadku na długotrwałą przyjaźń z narodem czeskim i wspólność interesów w orbicie problemów światowych.

Obecni na posiedzeniu generałowie odpowiedzieli na tę mowę grobowym milczeniem. — Milczenie to przerwał wreszcie Stalin, który w dłuższym przemówieniu usiłował przekonać obecnych, iż ZSRR może w tej chwili odegrać misję dziejową w Europie.

„Narody świata patrzą z utęsknieniem ku Moskwie — wołał patetycznie Stalin. — Armia sowiecka posiadająca świetnych dowódców i ideowych dobrze wyszkolonych żołnierzy, potrafi na ostrzach bagnetów przenieść poprzez zmruszałe granice butwiejącej burżuazji słowa otuchy i wolność bratnim ludom“.

I to jednak gorące przemówienie nie wywołało spodziewanego efektu. Zastępca szefa sztabu głównego gen. Bielajew w stanowczych słowach zwrócił uwagę na stosunki panujące w szeregach „bohaterskiej armii sowieckiej“.

„Wojsko sowieckie — stwierdził mówca — tak długo nie będzie zdolne do wojny ofensywnej, jak długo w szeregach jego panować będzie zgnilizna i rozkład, wprowadzony przez komisarzy politycznych.

Czas wreszcie, aby rząd ZSRR zrozumiał, że akcja komisarzy politycznych przynieść może wspaniałe rezultaty, jeśli będzie prowadzona umiejętnie na tyłach wrogich nam wojsk. Tu, w szeregach sowieckich, szerzy ona defetyzm, demoralizuje żołnierzy, rozluźnia więzy karności i dyscypliny.

Kilkudniowe potyczki z armią japońską wykazały w całej rozciągłości słuszność tego twierdzenia.

Nie chcę być złym prorokiem — oświadczył gen. Bielajew — ale obawiam się, że żołnierz sowiecki wychowywany w dalszym ciągu przez komisarzy politycznych, nie będzie w ogóle zdolny do jakiejkolwiek akcji nawet wtedy, jeśli walczyć będzie w defensywie.

Nie może być mowy o jakiejkolwiek pomocy zbrojnej dla Czechosłowacji. Doszło do tego, że żołnierze zwoływani w koszarach dla wysłuchania mów agitacyjnych, odpowiadali z góry, że wojna jest w tej chwili niepopularna i że raczej trzeba myśleć o sytuacji wewnątrz kraju!“

Mówca w dalszym ciągu błagał Stalina, aby zechciał przychylić się do opinii kół wojskowych i raz na zawsze „przegnał z armii komisarzy politycznych“.

Mowa ta została nagrodzona przez obecnych generałów rzęsistymi oklaskami.

Wbrew przewidywaniom, Stalin nie wybuchnął, jak zwykle gniewem, lecz po dłuższym milczeniu zwołał na dzień 26 bm. ścisły komitet rady wojennej bez udziału przedstawicieli władz cywilnych.

W sowieckich kołach wojskowych fakt ten jest komentowany jako zwycięstwo odniesione przez wyższych dowódców armii sowieckiej nad wpływami GPU.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż nazajutrz po obradach rady wojennej w sztabach większych jednostek wojskowych odbyły się poufne narady dowódców pułków bez udziału komisarzy politycznych.

Londyn w oczekiwaniu najgorszego

Londyn, 24. 9. (A) W nadzwyczajnych wydaniach pism wieczornych, które pojawiły się około godz. 22-ej wszyscy korespondenci angielscy z Godesbergu zaznaczają zgodnie, że Niemcy zdecydowane są wkroczyć do Czechosłowacji i to już przypuszczalnie w ciągu soboty. Osobistości z bliskiego otoczenia kanclerza Hitlera nie ukrywają zupełnie, że Niemcy zmuszone są wmaszerować do Czechosłowacji, ponieważ kraj ten znajduje się w stanie zzupełnego chaosu, a gen. Syrovy'ego uważają oni za eksponenta komunizmu.

Pisma dają do zrozumienia, że gwarancje Francji, a na drugim planie Anglii pozostają w mocy i że państwa zachodnie będą zmuszone do zajęcia stanowiska wobec agresji niemieckiej. Mówi się też, że mobilizacja czeska jest momentem obciążającym i tak już poważną sytuację, a może być przez Niemców tłumaczona jako prowokacja. Panuje tu przekonanie, że premier Chamberlain doszedł do ostatecznych granic ustępstwa.

Premier brytyjski wracając do Londynu znajdzie społeczeństwo znacznie bardziej zdeterminowane, aniżeli jeszcze kilka dni temu. Zmiana ta wynika z gruntującego się przekonania, że Niemcy odrzuciły ofertę i że pragną w istocie zniszczenia państwa czeskiego.

Zakaz przesiedlania się adwokatów do Warszawy

Warszawa. 24. 9. Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej Rady Adwokackiej rozpatrywano sprawę kontyngentu adwokatów — jaki zostanie przedłożony Ministerstwu Sprawiedliwości. Liczba adwokatów, jaką obejmie kontyngent, nie została jeszcze ustalona.

Poza tym Rada zajęła się sprawą przenoszenia się do Warszawy adwokatów z prowincji.

Warszawska Rada Adwokacka uznała, że po zamknięciu list przenoszenie kancelaryj adwokackich z miejscowości, położonych na terenie innych okręgów apelacyjnych, jest niedopuszczalne.

Przenoszenie się adwokatów, zamieszkałych w obrębie apelacji warszawskiej, wymagać będzie każdorazowo zezwolenia Rady.

Nowa propozycja Chamberlaina

Warszawa 24. 9. Korespondent „Kuriera Warszawskiego donosi z Paryża:

Wiadomość o mobilizacji w Czechosłowacji wywołała silne zdenerwowanie, ale jednocześnie niezadowolenie pod adresem Czechosłowacji, ponieważ według kursujących tu wiadomości poseł angielski w Pradze, Newton, otrzymał od Chamberlaina projekt nowych koncepcyj, które miał przedstawić rządowi czechosłowackiemu.

Zanim zdążył wykonać zlecenie Chamberlaina nastąpiło zarządzenie mobilizacyjne

Według kursujących pogłosek, w propozycji Chamberlaina zawarte było życzenie wycofania wojsk czechosłowackich z całego terenu pogranicznego Miało to mieć charakter przypominający cofnięcie wojsk francuskich w roku 1914 o 10 klm. od granicy niemieckiej.

W Paryżu panuje przekonanie, że podobne [illegible] mogło być przez Czechosłowację przyjęte, ponieważ właśnie w tym pasie granicznym znajduje się linia fortyfikacyjna Czechosłowacji, stanowiąca główną nadzieję oporu.

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zarządzeniu mobilizacji w Czechosłowacji Daladier wezwał do siebie szefa sztabu francuskiego gen. Gamelin oraz szefów sztabów armii lądowej, powietrznej i morskiej, którzy odbyli konferencję z gabinetem wojskowym premiera.

Według kursujących pogłosek Chamberlain swoją propozycję, którą przesłał posłowi Newtonowi, przedstawi dziś na posiedzeniu rady gabinetowej.

Potworna zbrodnia pod Borysławiem

Borysław 24. 9. PAT. W nocy z 23 na 24 bm. nieznani sprawcy dostali się do domu Anny Dmytryszyn w Schodnicy koło Borysławia i podczas snu wymordowali całą rodzinę, składającą się z 5-ciu osób, nie szczędząc 6-letniego dziecka. Morderstwa dokonano prawdopodobnie na tle niesnasek rodzinnych Zbrodnia wywarła w okolicy wstrząsające wrażenie.

Ofiarami zbrodni padli: Rozalia Dmytryszyn (lat 27), Stefania Dmytryszyn (lat 26), Martyna Hanusiak (lat 32) i jej 6-letnie dziecko, oraz Maria Dmytryszyn (lat 15). Ocalała jedynie Anna Dmytryszyn (lat 60), która w czasie zbrodni spała na piecu. Organa bezpieczeństwa zarządziły energiczne dochodzenia i jest nadzieja rychłego ujęcia zbrodniarzy.

Krwawy incydent pod Trzyńcem

Berlin, 24. 9. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że w Trzyńcu żołnierze czescy zaatakowali strzałami ludność polską, kładąc trupem 2 i raniąc ciężko 10 Polaków. W okolicy Trzyńca czescy komuniści sprowokowali zajście z ludnością polską, robiąc przy tym użytek z broni palnej.

W ciągu nocy na skutek rozkazu mobilizacyjnego, zapanowała na Śląsku zaolzańskim chaotyczna sytuacja. Urzędnicy i konfidenci czescy otrzymali z centrali polecenie wycofania się do godz. 9-tej rano na Morawy lub wgłąb kraju. Jednocześnie młodzi Polacy, którym groziło wcielenie do szeregów armii czeskiej stali się nieuchwytni iznikli. Powszechnie panuje atmosfera naprężenia i oczekiwania.

Ewakuacja urzędów czeskich

Cieszyn, 24. 9. Wedle wiadomości, nadchodzących z Czeskiego Cieszyna władze ewakuują częściowo urzędy w miejscowościach położonych bezpośrednio na pograniczu, wywożąc akta w głąb kraju. Komuniści czescy grożą ludności polskiej oczekującej lada chwila połączenia z Macierzą dotkliwemi represjami.

Werbunek do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego

Związek Powstańców Śląskich w Krakowie ogłasza powszechny zaciąg ochotników do „zaolzańskiego korpusu ochotników Ziemi Krakowskiej".

Zaciąg odbywa się w biurze werbunkowym przy Zw. Powstańców Śląskich w Krakowie, ul. Łobzowska 7, gdzie ochotnicy otrzymają dalsze rozkazy.

Rodacy! Niechaj to, co zostało krwawo poczęte przed dziewiętnastu laty, dziś zostanie ziszczone!

Nie wierzymy już dziś w zakłamane obietnice obcych dyplomatów. Wierzymy tylko we własną siłę, wierzymy we własny zryw, który uwolni naszych braci zza Olzy z ucisku niewoli i odwieczną Ziemię Śląską przyłączy do Macierzy.

Za Olzą leje się już krew naszych braci, którzy po raz drugi od wskrzeszenia Polski krwawo okupują swą wolność. Oczy ich zwrócone są w naszą stronę. Nie zawiedziemy ich! Pójdziemy za Olzę tak jak przed laty dziewiętnastu, tylko mocniejsi, liczebniejsi i zwyciężymy!

Śląsk Zaolzański złączony na zawsze z Rzecząpospolitą Polską — niech żyje!

Związek Powstańców Śląskich w Krakowie.

Warszawa, 24. 9. (A) Werbunek do Ochotniczego Korpusu Zaolzańskiego dał już w pierwszym dniu imponujące wyniki, wyrażające się cyfrą 10.000 zgłoszonych ochotników.

Wedle komunikatu, ogłoszonego przez radio na razie ochotnicy nie mają przekraczać granicy polsko-czeskiej. Samowolne naruszanie tego nakazu jest niedopuszczalne.

Ataki na rząd Daladier

Ward Price o pokojowych nastrojach w Godesberg

Londyn, 24. 9. (R.) Dziś zaraz po powrocie Chamberlaina z Godesberg odbędzie się posiedzenie rady gabinetowej dla wysłuchania sprawozdania premiera z rozmów z kanclerzem Hitlerem.

W tutejszych kołach politycznych uważają za możliwe zwołanie parlamentu w najbliższych dniach przypuszczalnie w poniedziałek lub wtorek.

Znany dziennikarz Ward Price, bawiący w Godesberg, ogłasza na łamach dzisiejszego „Daily Mail" rozmowę z jedną z wybitnych osobistości z otoczenia Hitlera. Osobistość ta zapewniła dziennikarza angielskiego, że obaj mężowie stanu usilnie zabiegają o pokojowe zatwierdzenie sprawy Sudetów. Klucz sytuacji leży w rękach Czechów, którzy powinni opróżnić Sudety, a wtedy nic nie stanie na przeszkodzie pokojowemu wyjściu z sytuacji. Sianie paniki wojennej jest przeciwieństwem nastrojów, jakie przyświecają zarówno kanclerzowi Hitlerowi, jak i premierowi Chamberlainowi.

Możliwość zwołania parlamentu brytyjskiego

Warszawa, 24. 9. Korespondent „Kur. Warsz." donosi z Paryża: Kuluary Pałacu Burbońskiego są od szeregu dni widownią skomplikowanej rozgrywki zakulisowej, której ostatecznym celem miałoby być obalenie gabinetu Daladiera. Grę rozpoczęli komuniści, którzy wykorzystali niezadowolenie niektórych kół politycznych z załatwienia sprawy czeskiej i wysunęli kategorycznie żądanie zwołania parlamentu, celem pociągnięcia rządu do odpowiedzialności za działanie, niezgodne z francuskimi zobowiązaniami międzynarodowymi.

Na sesji t. zw. delegacji lewicy (międzyparlamentarnego komitetu grup lewicowych) akcja komunistów znalazła nieoczekiwane poparcie socjalistów S. F. I. O., którzy dotychczas popierali rząd wobec sprawy czeskiej, uważając, że nie ma innego wyjścia. Ta zmiana nastawienia daje powód do przypuszczenia, że Leon Blum powraca znowu do swej koncepcji objęcia kierownictwa rządu na podstawie formuły: zjednoczenie narodowe wokoło Frontu Ludowego, na co mają również wskazywać tak że ostatnie enuncjacje prasy

Jednocześnie mówią, że w łonie gabinetu Daladier'a 6 ministrów (Mandel, Reynaud, Champetier de Ribes, Queille, de Monzie i Campinchi) sprzeciwiało się zatwierdzeniu planu londyńskiego w sprawie Czechosłowacji i miało się domagać, aby w żadnym wypadku nie grożono Pradze odmową pomocy francuskiej na wypadek odrzucenia przez nią planu. Od ministrów tych skrajna lewica domaga się obecnie dymisji; presja jednak nie wywarła skutku i jednolitość gabinetu została na razie utrzymana.

Należy wyjaśnić, że u podstaw akcji przeciwników rządu Daladiera leży teza, iż

Francja okazała w Londynie brak zdecydowania i odwagi bronienia swej sojuszniczki.

Natomiast koła, popierające rząd, dowodzą, iż stanowisko, zajęte w Londynie, było jedynym wyjściem rozsądnym, a Francja, pozbawiona gwarancji pomocy angielskiej, nie mogła się narażać na niebezpieczeństwo.

Do otwarcia parlamentu obecnie jeszcze nie dojdzie, gdyż zarówno radykali jak i unia socjalistyczno - republikańska zajęły stanowisko przeciwne w zwołaniu Izby przed wyświetleniem się sytuacji międzynarodowej W podobnym duchu wypowiedział się też premier, przyjmując wieczorem przedstawicieli partji radykalnej. Premier Daladier złożył przy tym uspokajające wyjaśnienia w związku z sytuacją międzynarodową, i zapewniał o doskonałej czujności rządu francuskiego.

Podkreślić należy, iż premier zakończył nieoczekiwanym oświadczeniem, iż

w wypadku niesprowokowanej agresji wobec Czechosłowacji, Francja jednak stanęłaby w jej obronie.

Rządowi Daladiera nie grozi obecnie bezpośrednie niebezpieczeństwo gdyby jednak plan londyński okazał się niewykonalny, i gdyby Niemcy mimo wszystko dokonali okupacji Sudetów, to upadek gabinetu byłby więcej niż prawdopodobny.

Przypuszczają tu, że podobnego losu nie uniknąłby też i Chamberlain.

Rezolucja Zarządu Gł. Zw. Inwalidów Żydowskich

Otrzymujemy następujący komunikat:

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. na nadzwyczajnym zwołanym posiedzeniu w dniu 23. 9. 1938 r. uchwalił jednogłośnie:

„W dziejowej chwili łączą się żydowscy inwalidzi, wdowy i sieroty wojenne z całym Narodem w domaganiu się zjednoczenia ziemi rdzennie polskiej, ziemi zaolzańskiej z Rzecząpospolitą Polską, chyląc czoła przed bohaterstwem Polaków zaolzańskich.

Wyrażając hołd dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Dra Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza meldujemy posłusznie, że mimo okaleczeń gotowi jesteśmy do spełnienia obowiązku żołnierskiego w przeżywanym obecnie przez cały Naród momencie".

Powyższą rezolucję przekazano w drodze telegraficznej Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Prof. Ignacemu Mościckiemu, Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, Panu Prezesowi Rady Ministrów Gen. Sławoj-Składkowskiemu i Panu Wojewodzie Krakowskiemu Drowi Tymińskiemu.

—oo—

Apelacja obrońców inż. Doboszyńskiego

Lwów, 24. 9. Obrońcy inż. Doboszyńskiego skazanego na 4 lata więzienia, zapowiedzieli wniesienie skargi apelacyjnej. Jednocześnie podjęto starania o zwolnienie inż. Doboszyńskiego za kaucją. W podaniu sądowym podkreślono, że Doboszyński przebywa już blisko 2 i pół roku w więzieniu i nie zachodzi obawa jego ucieczki.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa, 24. 9. (A) Dzisiejsze notowania giełdy warszawskiej (zamknięcie kursów):

Akcje: Bank Polski 123, Żyrardów 57, Węgiel 33 i pół, Starachowice 39 1/2, Lilpop 82 1/2, Modrzejów 17 1/2. Tendencja słaba.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 82, 3 proc. inwestycyjna II em. 82 1/2, 4 proc. dolarowa 41 3/4, 5 proc. konwersyjna 68 1/2, 4 pół proc. wewnętrzna 63 3/4, 4 proc. konsolidacyjna 64 1/2. Tendencja słaba.

NASTROJE LONDYNSKIE

Anglia wstydzi się i - jest zadowolona

LONDYN, we wrześniu.

Wychodzę z domu. Portier, otwierając drzwi unika mego wzroku. W autobusie konduktor, jakby bał się spojrzeć mi prosto w oczy. Znajomi Anglicy lękają się jak ognia rozmowy o polityce. Londyn się wstydzi...

— Mój kraj nie postąpił jak dżentelmen — wykrztusił z trudem jeden z tutejszych dziennikarzy.

Anglia się wstydzi, że zdradziła Czechosłowację, wstydzi się, że skapitulowała przed Niemcami i wstydzi się, że... jest w gruncie rzeczy z tego wszystkiego bardzo zadowolona...

W rzeczywistości wszyscy ludzie są w głębi duszy wdzięczni Chamberlainowi za to, że usunął zmorę wojny, że setki tysięcy młodych obywateli Zjednoczonego Królestwa nie muszą iść na front, że matki nie będą opłakiwać swych synów, a żony mężów. Ale nie wszyscy mają tyle odwagi cywilnej i tyle cynizmu, by się do tego otwarcie przyznać.

Wielu wstydzi się, wstydzi się prawdziwie, że dumny Albion upokorzył się przed butnymi Niemcami, że przyznał otwarcie, iż nie jest gotowy stawić im czoła z bronią w ręku, że zawiódł słuszne nadzieje Pragi. Francja postąpiła gorzej, to prawda, ale Anglicy, mimo silnie rozwiniętej megalomanii narodowej, mają dużo autokrytycyzmu i odczuwają głęboki niesmak.

Głos Roberta Cecila

Podnoszą się w prasie pierwsze głosy krytyki i dezaprobaty. Sędziwy lord Robert Cecil wystosował spokojny, lecz jakże przejmujący list do redaktora konserwatywnego „Daily Telegraph". Zasłużony mąż stanu pisze:

„Trudno przypuszczać, że p. Hitler przekonał rząd (angielski) o słuszności swych żądań. Oświadczył on poprostu p. Chamberlainowi, że taka jest jego wola. I gabinet postanowił się tej woli poddać...

Jako rekompensatę, okrojona Czechosłowacja ma otrzymać gwarancje pozostałego przy niej terytorium. W tej chwili ma ona gwarancję Anglii i Francji, że będą one „przestrzegały i chroniły przed zewnętrzną agresją jej pplityczną niezawisłość i terytorialną integralność". Trudno jest się domyśleć, w jaki sposób jakiekolwiek nowe gwarancje mogłyby dodać siły dotychczasowym gwarancjom, które zostały, jak się wydaje, złamane".

„Nie potrzeba oskarżać Niemiec o perfidię — czytamy dalej. Nietylko rząd narodowo socjalistyczny, ale wszystkie poprzednie rządy niemieckie, od czasów Fryderyka Wielkiego, zajmowały zupełnie jasne stanowisko. Dla nich międzynarodowe zobowiązanie jest niczym więcej, jak wyrazem zamierzeń w danej chwili. Nie ma ono absolutnej wartości na przyszłość".

W zakończeniu listu pisze lord Cecil:

„Podporządkowanie się p. Hitlerowi oznacza wygaśnięcie niepodległości Czechosłowacji. Oznacza ono złamanie naszych zobowiązań traktatowych. Oznacza ono wielki wzrost prestiżu rządu hitlerowskiego i odpowiedni upadek prestiżu naszego kraju. Zaś ponad wszystko oznacza ono przyjęcie poglądu, iż jedynym czynnikiem, który się liczy w sprawach międzynarodowych, jest brutalna siła i że musimy ostatecznie porzucić nadzieję zastąpienia jej rozsądkiem i sprawiedliwością".

Leader opozycji labourzystowskiej p. Attlee wystosował do premiera Chamberlaina list, w którym domaga się stanowczo zwołania parlamentu, zanim ostatecznie nastąpi „ciężkie odstępstwo" od zasad polityki brytyjskiej, jakim są propozycje rozwiązania sprawy czeskiej.

Do zera

Tutejsze koła polityczne podkreślają, że postępowanie Francji sprowadziło do zera wartość wszystkich jej sojuszów i cały francuski polityczny system obrony przed ekspansją niemiecką leży w gruncie rzeczy w gruzach. „Francja zrezygnowała ze swej roli na kontynencie" — tymi słowy jeden z dyplomatów określił lapidarnie jedną z najważniejszych konsekwencyj kapitulacji mocarstw zachodnich.

Drugą niezmiernie doniosłą konsekwencją może być trwałe związanie się Wielkiej Brytanii z losami Europy Środkowej, w razie udzielenia gwarancji nowym granicom Czechosłowacji. Czy jednak ta gwarancja zostanie przez Londyn udzielona, nie jest jeszcze bynajmniej pewne. Związanie się z kontynentem w sposób stały i niejako automatyczny, byłoby przekreśleniem dotychczasowej polityki brytyjskiej. Już teraz podnoszą się w prasie i to w prasie prorządowej, konserwatywnej, głosy krytyki i zastrzeżenia przeciwko tej koncepcji. Ponieważ gwarancja granic Czechosłowacji musiałaby być ratyfikowana przez parlament, jej losy nie są jeszcze bynajmniej przesądzone.

Smutny bilans

Tak więc dotychczasowy bilans „opieki" mocarstw zachodnich nad Czechosłowacją przedstawia się dość smutnie. Okazuje się jeszcze raz, że ideały w polityce nie grają żadnej roli, że działa tu ścisła kalkulacja i najzimniejszy egoizm. Anglicy nie widzieli w gruncie rzeczy powodu do wojny o to, by Niemcy sudeccy należeli do Czechosłowacji, którą znienawidzili. Widocznie Praga nie umiała postępować umiejętnie z mniejszościami — powiadają — a skoro państwo samo nie potrafi usposobić mniejszości lojalnie, nie można zmuszać tych mniejszości do lojalności.

Ale to nie był najważniejszy motyw postępowania Anglii. Był jeszcze inny powód, znacznie donioślejszy, lecz zręcznie ukryty. Motywem tym była głęboko zakorzeniona obawa przed komunizmem. Czerwony straszak spędza sen z oczu angielskich mężów stanu. Nie lubią oni Mussoliniego i Hitlera, ale nie chcieliby w gruncie rzeczy ich upadku, gdyż boją się, że oznaczałoby to nowe wstrząsy rewolucyjne w Europie, nową łunę czerwonej pożogi nad kontynentem. Ta ewentualność ich przeraża. Ratując pokój, Wielka Brytania chciała uratować socjalny status quo Europy, chciała zapobiec „czerwonemu niebezpieczeństwu".

Wstydzą się politycy

Człowiek z ulicy — the man in the street — nie rozumie jednak tych ukrytych sprężyn. On widzi tylko fakty. Widzi, że nie musi iść na front i widzi, że zapłaci za to kapitulacją wobec Niemiec i zdradą wobec Pragi. Człowiek z ulicy widzi to i wstydzi się...

Ale wstydzą się także politycy. I to jest dobry znak. Jeśli istnieje jeszcze wstyd, to znaczy, że istnieje poczucie dobra i zła, że rozróżnia się jeszcze między tym, co jest dobre, a co złe, między godnym a niegodnym.

K. P.

Nowe odkrycia w medycynie

Profesor Instytutu Medycznego w Stockholmie, Gösta Hagqvist, dokonał odkrycia, które przyczyni się niezawodnie do skuteczniejszego opanowania niektórych chorób związanych z paraliżem, jak paraliż dziecięcy, zapalenie opon mózgo-rdzeniowych oraz śpiączka. Po dwuletnich studiach i doświadczeniach udało się prof. Hägqvistowi wykryć grupę nieznanych dotąd włókien nerwowych. W wyniku przeprowadzonych eksperymentów okazało się, że nerwy muskułów wywołujących mimikę twarzy składają się wyłącznie z tego rodzaju delikatnych włókienek. Odkrycie prof. Hägpvista ułatwi poznanie szeregu form paraliżu, na razie jednak nie znalazło zastosowania praktycznego, gdyż dokonane zostało przed niedawnym czasem. Wzbudziło ono już wielkie zainteresowanie i obecnie szych. Ze względu na to, że szybkość impulsów nia nowej teorji w praktyce. Odkryciem tym zainteresował się również kongres anatomiczny, który odbył się ostatnio w Lipsku oraz konferencja neurologiczna, jaka miała miejsce przed kilkoma tygodniami w Stockholmie.

Prof. Hagqvist zasłynął już dawniej dzięki swym pracom naukowo-badawczym. Przed kilku laty dokonał on klasyfikacji nerwów w ludzkim rdzeniu pacierzowym. Dzięki pomysłowemu systemowi kolorowania i fotografii zwiększonej 750 razy prof. Hägqvist mógł dokonać pomiarów nerwów w rdzeniu. Nerwy te posiadają grubość od 1/1000 do 21/1000 milimetra, przy czym liczba cieńszych włókienek jest znacznie większa od grubszych. Ze względu na to, że szybkość impulsów nerwowych jest wprost proporcjonalna do grubości nerwów, analiza dokonana przez prof. Hägqvista posiadają dużą wartość dla wiedzy medycznej.

K. S.

Litwinow o pomocy Sowietów dla Czechosłowacji

Genewa, 24. 9. Przemawiając na posiedzeniu komisji politycznej Ligi Narodów komisarz sowiecki Litwinow oświadczył, że już po przyjęciu warunków, zawartych w ultimatum niemiecko - francusko - brytyjskim, rząd czechosłowacki zwrócił się do rządu sowieckiego z zapytaniem, czy Sowiety uważałyby w dalszym ciągu za obowiązujący sojusz z Czechosłowacją w wypadku, gdyby Niemcy wysunęły nowe żądania, gdyby pertraktacje angielsko - niemieckie nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia i gdyby Czechosłowacja zmuszona była do obrony granic swoich orężem.

Litwinow stwierdził, że w odpowiedzi swej rząd sowiecki oświadczył, iż w wypadkach wymienionych sojusz czechosłowacko - sowiecki wszedłby w życie, gdyby Francja wyraziła zgodę na przyjście Czechosłowacji z pomocą.

Potworny zakład o 5 gr.

Wieluń. 24. 9. We wsi Żytniów gm. Rudniki pow. wieluńskiego niespodziewanie wybuchł pożar w zagrodzie Małgorzaty Mikoś. Ogień, mimo natychmiastowego ratunku — zniszczył doszczętnie wszystkie zabudowania zagrody, wyrządzając strat na sumę 3000 zł. W wyniku zarządzonego dochodzenia ustalono, że ogień podłożył syn sąsiada 11-letni Stanisław Kulik, znany jako niebezpieczny psotnik. Wymieniony założył się z kolegami, że w zagrodzie Mikosiowej wybuchnie ogień. Zakład szedł o 5 groszy.

Młodymi podpalaczami zainteresowały się władze.

ROLF NURNBERG

Lindbergh, Hauptmann i Ameryka

autoryzowany przekład Fryderyki Barthowny

24)

„To już jest lepsze, ale wielki szlagier musi inaczej brzmieć". — Wynalazek promieni śmierci, uniemożliwi wojnę światową" — „Ach, wojna światowa, ja mam coś świetnego: Arcyksiążę Franciszek Ferdynand żyje, wojna światowa była nadaremnie!" Wszyscy zaczęli klaskać, to była wiadomość. Z uśmiechem schował dowcipniś 15 dolarów. Nagle ktoś stanął w drzwiach. Słyszał ostatnie słowa. „Nie musicie sobie łamać głowy, chłopcy, wiadomość już jest. Macie naturalnie zbyt mało fantazji, by na nią wpaść: Dziecko pułkownika Lindbergha zostało dziś wieczór porwane".

Reporterom zaparło oddech, później zerwali się na równe nogi. Na to nikt by nie był wpadł! Ale już dzwoniło w całym domu, syreny alarmowe gwizdały, przygotowywano nowe wydanie. — „Kto pierwszy zadzwoni do Hopewell, dostanie sto dolarów".

Na dole pędziły auta, na górze wyciągali reporterzy stare tomy z archiwum, ale na szczęście prawie wszystko mieli jeszcze na świeżo w pamięci. Pułkownik Lindbergh, Anna Morrow, urodzenie dziecka — przecież to wszystko przeżuwano po sto razy. Nad karawaną aut, unosiły się w powietrzu aeroplany, zdążając do tego samego celu. Niektórzy pomysłowi fotografowie i reporterzy, sądząc, iż główne ulice będą zapchane, wynajęli sobie samoloty. Ceny nie odgrywały roli tej nocy, która nie pozwalała Ameryce spać, Ameryce wstrząśniętej wiadomością: Dziecko narodu zostało porwane.

Tymczasem w domu Lindbergha, zjawili się przedstawiciele stanowej policji z Trenton, a na ich czele zastępca szefa, major Schöffel, który napróżno usiłował się porozumieć ze swym przełożonym, najwyższym funkcjonariuszem policji stanu, z pułkownikiem Schwarz kopfem. Był on gdzieś w jakimś towarzystwie, Major Schöffel przybył ze sztabem swych najlepszych detektywów, z rzeczoznawcami dla śladów stóp i odcisków palców i teraz dopiero podniesiono z okna kopertę, która tam leżała, a której pułkownik, mimo wszystko opanowany jak zwykle, nie ruszał, by nie zatrzeć żadnych śladów. Betty Gow przyniosła z kuchni nóż i ostrożnie trzymano kopertę nad płomieniem, zapalonym przez jednego z detektyków, aby rozgrzewając brzeg, łatwiej ją było otworzyć.

Doświadczeni funkcjonariusze tajnej policji natychmiast zorientowali się: Kto dopuścił się największego przestępstwa swego czasu, musiał dokonać całego dzieła. Nieliczne plamy błota w pokoju, to wszystko. Specjalista od odcisków palców Kelly, zauważył, że z tego pokoju nie będzie wielkiej pociechy, a przy bliższym przyglądnięciu się, stwierdził, iż przestępca, trzymając dziecko w rękach, zatarł przy pomocy tego zawiniątka wszystkie swoje odciski. Wszędzie bowiem, pod okiennicą, na małej walizeczce, która tam stała, przy łóżku, wszędzie widać było, podobnie jak i na kopercie, tylko zasmarowane miejsca, ale nigdzie nie było porządnego odcisku. Detektywi rzucili się przed dom, pod okno, specjalista oglądnął sobie ziemię, jedno spojrzenie wystarczało: brudna glina nie do użycia. Można spróbować, ale to prawie beznadziejne. Major stał w pobliżu.

„Jakie odnosicie wrażenie?"

„To uczyniła najsprytniejsza banda Stanów".

„A to na lewo?" — Oglądnęli się, wreszcie coś! W błocie leżała tam drabina, pierwsza poszlaka.

„A ja mógłbym sę założyć", zawołał Kelly, „że i tu nie znajdziemy żadnych odcisków palców!"

„Ale mamy drabinę, połamaną drabinę".

„Do stu piorunów! Czy ten człowiek spadł na dół? Czy też potem dopiero połamał drabinę? — Pułkowniku, czy pan niczego nie słyszał? Proszę sobie przypomnieć!"

„Przez cały wieczór słyszałem tylko raz skrzypnięcie skrzyni na pomarańcze w kuchni"

„Gdzie jest ten angielski służący? Hallo czy była w kuchni jakaś skrzynia na pomarańcze?"

„Dziś? — Nie".

„Czy spadło coś w kuchni?"

„Nie".

„Panie pułkowniku, kiedy słyszał pan ten hałas?"

„To musiało być około kwadransa na dziesiątą".

„Musiało być, mogło być — od godziny dostaję w tym domu takie informacje — musiało być, mogło być, przypuszczalnie..." Ale major klął tylko w duchu. Stał przed jednym z pierwszych obywateli stanu, był pełen respektu i poszanowania dla bólu rodziców.

„Przeszukiwać dalej". — Funkcjonariusze policji znaleźli prócz drabiny jedynie jakieś dłuto, przyniesione prawdopodobnie przez kidnapera, by pomóc sobie przy otwieraniu okien, ale fortuna ułatwiła mu robotę, dla otwarcia okiennic nie potrzeba było żadnego wysiłku. Los ułatwił mu robotę...

Tymczasem na górze wyjęto kawałek papieru z koperty. Major wysłał wszystkich obecnych z pokoju i pozostał sam z pułkownikiem. „Najpierw przeczytamy obaj ten list, a potem dopiero będziemy mogli powziąć jakieś dalsze postanowienie". Pochylili się nad kartką, pułkownik czytał głośno:

„Kochany panie, proszę mieć w pogotowiu 50.000 dol., 25.000 dol. w 20-dol. banknotach, 15.000 dol. w 10-dol. banknotach i 10.000 dol. w 5dol. banknotach. Za dwa do czterech dni zawiadomimy pana, gdzie pan ma pieniądze złożyć.

Ostrzegamy pana przed opublikowaniem czegokolwiek, lub przed zawiadomieniem policji. Dziecko jest pod dobrą opieką. Znakiem naszych listów są koła".

Wspomniany znak znajdował się na końcu listu. Były to dwa przecinające się koła. Każde z kół było wielkości amerykańskiego penny. A wewnątrz nich, pomiędzy przecinającymi się liniami, znajdowała się kolistego kształtu czerwono pomalowana plama.

Lindbergha opanawała zgroza: bandyci porwali jego dziecko, które zapewnie gdzieś rozpaczliwie krzyczy, jego chore wrażliwe dziecko! Chciał do stojącego majora powiedzieć: Dlaczego ja, dlaczego prawie ja? Ja jestem przecież ulubieńcem narodu! — Ale nic nie rzekł, ponieważ chłodna twarz urzędnika studiowała pismo.

„Człowiek, który napisał ten list, nie jest Amerykaninem".

„Skąd pan o tym wie?"

„W tym liście jest pół tuzina błędów ortograficznych, niech pan popatrzy: dziecko jest pod dobrą opieką. On nie pisze „good" ale „gut". Dziwne, musimy się dowiedzieć w jakim języku świata pisze się „good" jak „gut". Żaden z nich tego nie wiedział, lecz major zanotował sobie to pytanie. Był to jego zdaniem pierwszy ślad, jaki znalazł.

III.

Zaczęło się w kraju przeszukiwanie na wielką skalę w nocy z 1. na 2 marca. Szukano dziecka, mającego osiemnaście miesięcy, płci męskiej. ubranego w pyjamę nocną. W stanach Nowy Jork i New Jersey grasowały patrole policyjne, zatrzymywały one auta, przetrząsały wszystkie szopy, rzucały się na każde złotowłose niebieskookie bobo. Nigdy jeszcze Ameryka nie była tak zgodną w potępieniu jakiegoś przestępstwa, jak tym razem. Nigdy jeszcze z powodu najohydniejszego czynu nawet nie były masy opanowane takim paroksyzmem jak teraz. Każdy uświadamiał sobie grozę wydarzeni, każdy cierpiał razem z pożałowania godną matką, każdy rozumiał męki, jakie musiała przejść ta kobieta, drżąc o swego pierworodnego, o którym nagle nie wiedziała nic, po za tym, że znajduje się w rękach bandytów, gdzieś daleko. W gorączkowym pośpiechu sprawdzała, czy nie brakowały jakieś kołderki, szale, płaszczyki, poduszki — lecz nie zaznała tej radości, niestety, wszystko było na miejscu. Wzięto dziecko, tak jak leżało w łóżku, przeziębione, wrażliwe dziecko, wystawione na marcową burzę, zimną noc i może na szaloną ucieczkę na oślep, jak najdalej od miejsca zbrodni.

Pierwszą wiadomość, jaką otrzymali obywatele, było obwieszczenie przepisanej diety dla chorego dziecka, bowiem Lindberghowie twierdzili, iż oprócz nich także i kidnaperom musi zależeć na podtrzymaniu zdrowia dziecka, inaczej bowiem nie będą mogli zainkasować okupu. Tak apelowali rodzice dziecka do złoczyńców, przy pomocy sieci nowojorskiego radia — co za niesamowity kontakt, jakaż okrutna ironia!

(C. d. n.)

Tabela loterii

NIEURZĘDOWA z dnia 23 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Główna wygrana zł 1.000.000 padła na nr 92035.

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr. 43796

Zł. 10.000 na n-ry: 21858 119475

Zł. 5.000 na n-ry: 56467 67372 90133 92028

Zł. 2.000 na n-ry: 553 7630 26090 30313 34273 39755 74062 82704 104678 106935 122122 123700 128520 131968 143967 144789 149738 155414 155925

Zł. 1.000 na n-ry: 3045 5325 9809 12008 25535 27215 34352 38582 42261 48448 48966 53847 54244 54833 55175 67429 72576 78419 78571 86433 88154 89037 97087 106761 110209 113482 127572 130667 130844 147126 150004 151391 153667 153940 153957 158910

Wygrane po 250 zł

16 32 50 114 249 521 93 624 40 890 960 1017 26 197 499 667 731 853 926 60 2405 735 96 851 927 3031 38 73 270 524 64 91 631 34 73 735 868 4141 85 528 30 517 724 824 62 913 67 5135 214 42 90 94 400 513 41 85 674 723 831 89 942 6142 210 371 509 618 924 61 7056 204 24 436 79 554 74 89 93 642 64 93 783 8064 114 33 87 268 456 508 9003 249 416 28 61 603 40 46 995

10105 32 53 321 430 63 501 45 602 65 735 811 24 51 910 95 11005 12 10 6 66 256 93 300 475 652 94 728 869 937 12010 21 47 13095 146 293 96 476 583 618 59 895 24 98 117 201 49 338 418 546 744 86 822 944 56 14006 130 225 33 301 443 860 78 964 15015 52 78 364 436 534 77 90 804 31 83 16391 404 511 20 623 28 863 17014 93 147 207 350 436 46 586 98 745 818 918 75 18118 35 261 90 352 63 507 632 39 805 8 10 60 82 19129 442 552 58 86 708 95 802 16 47 91 949

20006 78 228 323 44 411 510 30 88 666 726 57 827 21027 78 94 140 271 332 437 508 71 92 729 40 884 22214 40 64 87 348 83 92 425 542 660 767 999 23386 542 94 648 765 72 837 926 51 24023 59 196 232 391 434 549 651 52 95 713 992 25135 268 320 416 622 773 958 26034 60 84 134 210 481 85 677 831 44 914 27247 504 606 753 945 28014 204 303 6 24 81 475 77 571 678 838 59 969 29009 38 115 20 228 335 83 533 71 91 702 93

30111 31 36 322 74 537 95 796 800 10 22 23 924 56 31192 433 38 49 505 51 648 83 91 923 32056 96 214 30 75 87 307 50 414 72 98 546 674 33055 127 90 206 54 689 759 77 848 80 991 34079 175 391 517 642 810 23 95 992 35001 19 133 86 367 419 20 63 90 687 753 58 87 99 974 36017 91 122 56 88 97 447 61 708 801 24 37075 243 60 325 37 94 436 618 59 817 70 38026 126 318 41 94 534 88 618 21 30 715 53 875 975 39045 167 276 80 374 510 32 70 742 567

40058 94 136 245 61 72 329 438 678 742 41168 98 207 342 516 35 99 620 997 42047 73 110 83 89 240 448 522 881 939 43018 26 219 41 80 449 91 519 18 631 748 79 855 988 44315 403 519 63 620 22 24 54 827 901 25 38 45030 124 87 99 286 435 557 708 880 905 10 16 26 64 98 46089 136 515 43 66 877 69 913 25 47100 88 93 785 865 93 664 7 174 48124 94 364 487 728 48 62 67 884 960 49048 298 433 54 60 72 892 981

50033 43 57 195 271 494 510 75 97 622 703 51251 89 548 646 63 884 977 52006 17 385 422 704 41 959 78 53085 144 258 323 459 609 39 42 787 860 82 912 54112 22 357 94 556 623 56 761 843 77 55118 201 76 85 376 413 77 549 79 88 617 916 56203 26 311 456 95 552 658 61 734 910 57389 413 715 870 922 58108 428 413 68 773 887 901 59101 326 422 92 813 55 61 900 80 99

60020 23 835 907 39 61241 65 301 431 79 527 637 927 62052 57 189 263 326 61 475 56 662 090 734 910 63092 99 150 61 732 43 87 64087 107 91 266 374 513 652 738 93 900 65072 112 58 244 308 53 64 82 513 33 659 759 837 66 66001 28 50 414 89 70 569 661 93 881 950 79 67159 242 502 13 639 63 89 801 950 79 68133 239 550 77 847 950 69015 77 473 95 556 62 73 625 726 832 996

70034 64 286 345 76 623 765 863 59 937 71056 357 471 78 606 887 72313 29 43 481 542 602 10 31 704 17 66 806 73 964 78 73022 31 136 314 75 619 32 869 74628 978 96 75193 288 360 666 732 62 58 819 76047 102 333 47 435 758 929 32 73 87 92 77023 92 185 344 71 554 68 669 722 94 842 990 78250 600 97 731 34 36 56 922 38 64 82 79138 47 91 231 99 330 85 779

80048 385 86 94 455 89 585 665 740 41 815 79 906 44 47 56 57 81029 314 421 672 710 33 860 61 82040 254 65 67 324 30 42 541 50 53 67 666 78 98 743 83354 722 98 846 954 84002 76 183 303 416 69 78 503 76 696 700 827 58 906 15 85169 311 495 505 727 86004 20 72 113 306 20 78 401 7 514 35 76 619 87002 80 86 143 356 700 867 983 52 88180 217 392 716 918 89020 99 186 335 45 74 81 406 541 706 24 29

90017 163 373 402 15 34 48 574 704 15 93 990 91093 232 404 577 712 92015 46 86 111 23 460 740 73 810 47 89 960 89 93164 81 212 382 543 66 602 97 712 56 71 871 973 94047 58 127 44 274 77 87 340 53 462 90 518 28 36 624 88 830 923 25 63 95274 309 63 444 720 815 96040 67 165 68 300 513 36 69 741 887 90 954 97102 306 52 61 456 879 947 49 98154 60 222 52 439 550 769 803 942 99364 485 99 516 686 710 11 71 821

100289 319 496 509 51 704 867 68 966 101043 227 436 567 779 980 102018 101 82 294 328 44 582 607 19 787 103135 92 471 570 75 606 13 85 729 802 955 104028 43 102 13 729 813 96 950 105010 107 11 52 366 91 449 939 57 106187 262 76 311 15 485 658 713 817 949 107094 202 15 39 41 90 404 588 650 738 934 108001 192 310 86 422 54 655 109139 235 51 355 81 467 95 621 703 38 93 831

110076 289 302 442 567 70 87 801 14 955 111055 86 175 261 342 434 751 802 921 34 112007 108 551 89 603 703 55 73 113219 58 331 584 872 928 93 114068 123 250 457 912 83 115028 109 30 375 85 548 89 717 38 886 116008 171 80 277 354 419 503 56 655 748 69 816 35 44 83 900 87 117 127 415 649 50 2 724 840 992 118011 375 402 39 97 538 76 91 601 90 2 829 793 119299 467 539 64 643 840 914 31

120071 313 32 601 12 799 849 900 35 121011 103 210 302 33 444 81 505 35 652 81 840 905 122033 85 233 58 84 6 300 35 541 9 636 711 21 64 123010 81 240 313 400 5 38 703 124085 110 33 202 68 70 452 67 70 90 4 572 661 70 836 125380 482 519 73 686 706 43 7 896 126061 161 328 36 447 93 603 79 724 59 73 6 931 127270 396 659 763 805 8 12 60 997 128006 65 84 204 34 478 574 691 772 877 80 129085 172 467 8 78 691 779 856 69 977

130082 135 56 276 428 758 77 939 131004 221 65 301 50 85 411 708 14 887 957 132044 63 135 311 47 445 531 960 133095 244 309 94 598 769 858 134222 703 908 135134 265 362 551 632 919 136003 18 96 98 289 480 544 629 894 914 33 53 137202 72 4 363 590 745 99 138162 4 252 519 87 655 855 906 80 92 139151 485 838 74

140143 535 56 75 614 959 141083 8 160 465 516 657 91 740 888 968 142045 65 72 207 307 18 28 33 547 645 865 78 143059 168 92 231 7 43 304 434 75 522 718 144312 24 45 718 901 145080 94 157 226 68 88 370 413 38 96 600 922 33 51 146038 97 142 74 269 348 57 409 532 623 727 55 75 816 70 929 64 147017 24 48 51 309 35 89 427 51 517 684 733 46 80 860 148008 89 114 211 336 98 567 626 35 869 149033 79 168 274 522 93 691 9

150114 284 378 548 730 94 800 905 70 6 151115 62 205 37 386 657 88 701 16 86 827 88

152017 48 111 58 203 16 59 372 555 685 858 74 98 904 5 26 43 153154 206 67 97 325 33 468 94 651 824 904 71 154186 298 592 742 882 92 964 155170 267 355 528 80 634 80 744 89 156004 195 233 480 573 90 743 55 94 848 994 157185 297 345 598 787 851 158141 82 386 448 90 923 47 159424 622 736

III ciągnienie

Wygrane po 500 zł.

28 218 28 46 59 63 303 611 64 798 836 963 1041 46 148 203 10 63 67 343 44 597 693 738 73 98 816 33 39 921 39 2002 72 256 80 430 39 59 745 867 3055 64 450 526 770 88 4097 235 49 361 71 95 449 513 38 80 675 92 811 988 5076 189 423 73 92 532 633 6483 953 58 7205 387 562 834 63 8062 225 87 441 570 93 673 9087 170 210 470 533

10039 43 95 423 64 582 680 716 22 873 966 73 11094 119 85 304 94 413 28 94 585 914 22 51 12207 82 313 483 563 96 627 43 99 954 13120 282 327 76 87 434 546 619 14287 442 63 500 613 70 808 20 958 81 97 15266 446 78 642 46 854 965 16054 176 305 500 52 900 17035 151 335 85 538 653 760 97 847 18051 101 273 362 571 686 752 939 19140 42 63 86 300 421 588 670 801 35 920

2064 237 302 49 583 704 894 944 21086 101 303 457 22183 373 440 603 7 718 881 936 23007 81 164 254 640 747 856 81 95 24038 76 186 352 788 863 915 22 35 25179 80 305 552 26018 20 22 651 76 780 873 27019 71 333 45 511 697 846 28037 187 332 48 710 854 29109 437 834

30022 33 121 432 40 629 73 31210 23 60 87 97 377 495 860 917 32187 326 478 954 33458 856 941 57 34045 355 413 15 516 713 34 832 46 71 925 35037 48 332 60 665 754 804 99 36085 111 256 332 526 38 871 905 39 37162 292 303 539 43 735 41 73 38091 105 42 99 434 62 903 62 61 39189 367 417 98 690 922 46 68

40086 408 660 832 983 41009 180 86 460 600 42032 77 109 67 239 424 46 737 886 942 43092 96 165 311 565 625 76 778 940 44084 136 56 277 356 610 756 78 966 45054 64 135 98 389 765 845 50 946 46240 459 611 722 47005 46 706 870 907 61 48067 210 63 70 91 579 923 49114 73 297 420 99 741 92 811

50020 29 97 304 571 670 801 51377 429 574 622 722 34 52142 233 87 418 645 62 90 53023 82 294 301 427 54016 108 350 54 519 72 956 55067 140 246 439 69 584 762 838 99 56113 92 590 670 85 0914 57090 100 96 411 67 596 889 58069 142 66 422 46 77 98 634 59266 408 82 674

60053 160 99 268 444 530 81 694 771 858 904 61 61052 104 16 206 330 32 82 444 10 534 84 622 819 62135 228 69 452 609 745 935 86 63162 555 698 817 64378 702 802 30 50 926 65019 104 7 469 700 844 45 967 97 75 66136 445 596 756 839 67402 65 690 96 826 62 77 915 68104 78 486 527 813 920 83 91 69086 232 305 645 701 817 20

70254 68 446 668 759 97 920 22 28 84 71291 398 444 89 577 997 72016 348 89 503 820 73288 646 793 826 948 74147 214 22 92 341 443 618 38 768 94 878 75029 48 84 90 117 215 510 12 78 610 94 714 834 918 58 76007 316 804 89 949 56 77089 227 448 85 773 907 78085 189 227 554 749 822 955 79392 422 66 541 667 971

80201 377 423 512 25 660 87 783 811 81099 178 91 317 54 75 77 471 691 771 857 82046 261 89 490 81 615 83404 78 550 654 712 17 57 59 83 811 84004 109 66 275 381 99 604 71 77 754 65 973 85055 335 788 817 963 86068 346 402 53 559 709 27 23 87101 83 334 329 34 85 640 908 65 88004 37 58 70 198 204 41 57 350 448 75 589 705 90 840 62 905 89082 146 250 383 425 51 910

90020 57 140 240 367 404 510 820 91174 446 638 92095 178 455 61 566 605 828 979 93014 168 75 561 629 94227 337 534 605 53 865 929 95013 278 430 705 35 819 66 96223 367 450 663 91 97254 69 415 565 662 761 805 98028 99 455 623 704 17 844 99058 252 56 772 849

100071 149 532 81 101241 415 49 76 551 605 770 91 949 68 102902 103203 419 41 789 903 104137 353 85 98 589 680 712 818 46 54 105101 217 69 350 98 430 54 618 773 854 964 106236 387 562 697 712 69 89 802 991 107138 291 351 77 418 85 676 108196 294 305 602 765 92 960 109134 276 427 49 98 548 94

110392 516 841 111613 995 112037 139 453 701 991 113046 62 164 405 40 90 506 47 678 761 815 89 954 66 114081 122 61 276 507 778 949 115005 236 480 755 116178 117342 446 578 89 710 999 118127 424 96 554 607 59 750 835 941 119029 269 389 95 698 724 85

120131 259 376 401 67 697 972 121132 227 56 727 74 122962 123074 158 232 88 124343 95 666 67 734 65 853 125011 27 46 201 7 27 348 479 849 54 989 126011 26 52 152 339 544 61 68 770 808 73 985 127040 45 105 259 547 54 622 31 63 724 898 963 128108 396 404 67 82 588 825 90 980 129038 53 82 160 395 537 88 98 699 912

130137 53 61 253 393 431 41 512 41 690 744 818 927 131056 168 327 416 65 92 772 879 945 132030 178 261 87 618 709 34 898 133307 42 423 32 70 601 31 727 134288 320 34 94 574 659 927 135024 48 236 485 532 45 655 784 825 973 136040 344 53 662 946 137102 255 421 98 625 719 856 942 138105 501 2 86 651 68 830 54 139056 284 489 581 780

140350 452 500 674 702 893 141057 321 34 627 78 703 18 69 79 817 952 65 72 142107 97 309 49 465 627 881 143091 443 902 85 144145 329 594 965 145432 61 554 686 776 800 146069 103 33 219 435 37 63 837 38 923 147029 194 268 69 77 78 376 890 148031 156 69 552 642 77 149223 467 704 7 994

150067 686 719 815 71 151056 112 81 85 263 352 557 654 712 152363 438 574 600 5 6 759 885 153358 62 410 41 722 46 62 918 71 154021 79 196 221 390 408 515 626 868 999 155027 126 350 492 804 39 156063 351 469 157033 339 87 528 46 826 936 158200 398 645 796 835 58 159212 322 23 427 552

IV ciągnienie

Wygrane po 2500 zł.

126 568 733 1133 456 697 2640 3183 249 305 74 4775 894 5853 952 6065 7109 31 471 91 8401 518 97 720 9014 547 49 619 933

10290 614 75 11025 95 529 12049 51 163 47 459 13692 15010 403 14 517 919 16301 820 7488 650 18082 123 635 19419

20785 820 21631 701 815 22785 23487 827 24230 375 25041 76 134 354 26806 27133 354 28297 98 529 63 29002 184 288

32630 33213 60 764 34658 794 972 35470 36703 834 970 37322 84 744 907 38603 999 39147 340 541 818

41039 524 42129 303 43243 886 45036 393 830 74 991 46085 157 318 37 464 47574 48375 478 807 49480 948

50538 51243 442 869 52349 492 879 91 53050 221 360 905 54170 250 430 652 55281 635 761 925 56399 57525 59 729 58185 320 449 918 59707 934

60450 61290 588 62342 982 63153 54 363 64017 227 473 660 65345 66319 400 859 817 68135 593 967 69278

70029 160 237 61 499 600 71283 404 502 14 735 56 991 73485 539 74030 44 284 514 53 75 231 50 338 73 442 804 900 77 513 917 78290 768 985 79567 786 870 909

80932 81542 709 875 82214 703 8 83200 521 84271 397 85105 604 32 86131 395 413 76 88195 515 708 927 89122

90137 583 860 91162 319 520 866 92203 834 93047 138 494 95742 956 96073 334 844 97252 62 479 587 860 98034 947 99 434 921 40

100514 101095 102 28 34 600 725 932 102395 739 913 103944 104103 404 41 105341 596 795 106095 107161 221 315 988 109821

110100 93 111025 166 395 538 690 112017 114036 443 739 115174 508 865 116630 77 117266 405 24 849 118560 119041 562

120031 121322 624 123012 579 81 124189 126362 440 692 127086 165 249 501 698 761 88 128000 627 129374

130559 729 67 131158 847 995 133193 349 985 134177 577 135370 454 859 136151 397 138215 865 139021 37 230 67 647 702 846

140343 677 142949 143336 589 832 94 144125 252 343 737 145009 89 280 536 146062 79 794 147152 329 78 529 148194 431 540 149086

150200 151509 152700 153187 432 86 154070 155776 156110 286 621 762 896 157947 50 158189 218 832 159046 403 26

Radio na dziś

Sobota, 24 września.

Kraków, godzina 15.15 Teatr Wyobraźni — dla dzieci: „Twoi koledzy z całej Polski" wg. wierszy Hanny Mortkowiczówny; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego; 16.45 „Groteskowe obyczaje" — felieton, wygłosi Kazimierz Pluciński; 17 Pogadanka aktualna; 17.10 Koncert orkiestry dętej Pocztowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Fr. Nierychły; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Nasz program"; 18.10 „Dawna muzyka" — w wykonaniu Gertrudy Konatkowskiej (fortepian), A. Berka (obój) i Wł. Rakowskiego (akompaniament); 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza; 19 5 pieśni op. 51 Joachima Raffa do słów Emanuela Geibla w wykonaniu Tatiany Nolier-Mazurkiewiczowej (I. wykonanie); 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego, oraz Chór P. R.; 20 Audycja dla Polaków za granicą: 1) Audycja dla dzieci: „Patrz Kościuszko na nas z nieba" — w opracowaniu Ferdynanda Kowalika i dr. Janusza Stępowskiego, 2) „Polacy w Westfalii" — w opracowaniu Edmunda Osmańczyka; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Chwilka społeczna; 21.05 Lokalne wiadomości sportowe; 21.10 Dalszy ciąg koncertu rozrywkowege w wykonaniu Kapeli Ludowej Feliksa Dzierżanowskiego — Chóru P. R. i „Czwórki Radiowej"; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Godzina niespodzianek; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komnnikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna w wyk. zespołu P. Rynasa; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 23.05 Płyty.

JEROZOLIMA (449.1)

16.45 Sygnał czasu, komunikaty. Program angielski. Koncert utworów Mendelssohna, Moszkowskiego, Schuberta i in. w wyk. oktetu Squiera; 17.15 — 19 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: „Hamawdil" (płyty); 19.05 „Slichot" pogadanka B. L. Rozowskiego i koncert w wykonaniu septetu studia pod batutą H. Schlessingera; 19.40 Przegląd literacki; 19.50 Sefardyjskie „slichot" w wykonaniu Eliahu Kahana; 10 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktnalia; 20.15 Program angielski: Sygnał czasu, dziennik wieczorny; 20.30 „Spacer po Palestynie przed 250 laty" pogadanka K. W. Kaula; 19.45 Koncert utworów Straussa i Lehara w wykonaniu septetu studia; 21.15 Muzyka taneczna z płyt; 21.45 Koniec programu.

DYN REG.: Koncert orkiestry Armii Zbawienia, następnie audysja muzyczna; LUBLANA: Muzyka lekka; LYON: Koncert orkiestrowy; STRASBURG: Utwory Rimski-Korsakowa; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: 18.45 Muzyka lekka.

19 BUDAPESZT: Koncert muzyki cygańskiej; — WIEŻA EIFFLA: Koncert orkiestrowy; OSLO: 19.15 Koncert rozrywkowy; PRAGA II.: 19.30 „Przed niedzielą" — program rozrywkowy; — STRASBURG: Koncert orkiestrowy; DROITWICH: Program rozrywkowy; SZTOKHOLM: 19.45 Dawna muzyka taneczna.

20 DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu, w programie Rachmaninow; LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera; 20.30 Music-Hall; BRUKSELA FLAM.: 20 Koncert; 20.30 Radiokabaret; WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów; 20.30 Tr. z Opery; KOPENHAGA: 20.30 Radiorewia; FLORENCJA: Komedia, następnie koncert muzyki rosyjskiej; LUBLANA: Wesoły wieczór muzyczny; LUKSEMBURG: Music-Hall; LYON: Tr. z Opery; PARIS PTT.: Koncert muzyki symfonicznej; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; RYGA: 20.40 „W Skandynawii" — koncert; BRATISŁAWA: 20.35 „Korsarz" — operetka Vojaczka; SOTTENS: 20.45 Utwory Brahmsa.

21 KOPENHAGA: Radiorewia; MEDIOLAN: „Arlezjanka" — opera Fr. Cilea; RZYM: Tr. z Wystawy Radiowej; POSTE PARISIEN: Muzyka fiordów; HILVERSUM I.: 21.10 Program rozrywkowy; PARIS PTT.: Teatr wyobraźni, następnie radiokabaret; RADIO PARIS: Radiokabaret; — LUKSEMBURG: 21.15 Koncert symfoniczny.

22 LAHTI: Muzyka taneczna; LONDYN REG.: Koncert solistów: RYGA: Muzyka taneczna; DROITWICH: 22.05 Koncert; RADIO PARIS: Koncert muzyki symfonicznej; BRUKSELA FRANC.: 22.10 Radiokabaret; TALLIN: 22.15 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.30 Muzyka taneczna z Ameryki.

ŻAŁOSNY KONIEC KARIERY ZDOBYWCY PAŁACU ZIMOWEGO

PRZESZŁOŚĆ ANTONOWA-OWSIEJENKI

W związku z wielkim procesem dyplomatów sowieckich, który ma się wkrótce rozpocząć w Moskwie, w jednym z emigracyjnych pism rosyjskich ukazały się ciekawe wspomnienia o byłym pośle sowieckim w Warszawie Antonowie-Owsiejence, który znajdzie się wśród szeregu dyplomatów na ławie oskarżonych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa dyplomaci sowieccy, którzy wpadli w niełaskę, niezadługo staną przed sądem.

Ilu ich zasiądzie na ławie oskarżonych, dokładnie jeszcze nie wiadomo. W ciągu ostatniego roku mianowano mniej więcej dziesięciu nowych „polpredów" Z. S. R. R. w rozmaitych krajach europejskich i azjatyckich. Prasa sowiecka zamieszczała urzędowe wiadomości o nominacjach. Ale ani razu w związku z mianowaniem nowego „polpredu" nie doniesiono o dymisji jego poprzednika. Można więc powiedzieć, że formalnie bohaterowie przyszłego procesu dotychczas zajmują dawne stanowiska dyplomatyczne.

Wyjątek stanowi Antonow - Owsiejenko. Tego przed rokiem, 16 września r. 1937, mianowano komisarzem sprawiedliwości Z. S. R. R. Ale i wówczas nie ogłoszono, że nowy komisarz ludowy został wykreślony z listy członków korpusu dyplomatycznego. Teraz znalazł się na innej liście: będzie jednym z głównych podsądnych w wielkim procesie „polpredów".

„Wróg"

Wiadomo zgóry, o co będzie oskarżony. W tej dziedzinie istnieje już ustalona praktyka. Ten, kto wpadł w niełaskę, jest „wrogiem": wrogiem partii, a więc wrogiem ludu. A wróg ludu, to w przekładzie na język kodeksu karnego — szpieg, szkodnik, dywersant, agent faszystowski.

Czyż 21 lat temu, kiedy poznałem Antonowa-Owsiejenkę, mogłem przewidzieć, że będę o nim czytał jako o wrogu partii komunistycznej, płatnym słudze reakcji. Wszystko mogło mi przyjść do głowy, tylko nie to.

Zdobywca pałacu zimowego

Nasza znajomość zaczęła się przez telefon, w niezupełnie zwykłych okolicznościach. Można je nawet nazwać historycznymi. Działo się to 26 października r. 1917, a więc nazajutrz po przewrocie, o którym petersburszczanie już wiedzieli, a cała Rosja miała się dowiedzieć o wiele później. 25 października spędziłem cały dzień w gmachu ministerstwa sprawiedliwości. Ministrowie, wśród których był także mój zwierzchnik, minister sprawiedliwości w rządzie tymczasowym, zgromadzili się z rana w Pałacu Zimowym, skąd sądzone im było wyjść już jako jeńcom nowej władzy. Nietrudno się domyśleć, jaki nastrój panował w ministerstwie. Nikt nic nie robił; ludzie łazili jak senne muchy, przychodzili, odchodzili. Pod wieczór w olbrzymim gmachu ministerstwa pozostało dwoje ludzi: stary woźny, który przeżył co najmniej tuzin ministrów, i ja nowoupieczony „biurokrata" rządu tymczasowego.

Do drugiej w nocy siedziałem przy telefonie, połączonym bezpośrednim przewodem z Pałacem Zimowym, i porozumiewałem się, z ministrem. Potem telefon umilkł. W Pałacu Zimowym nie było komu dzwonić.

Wtem o 5 rano — dzwonek. Zrywam się i słyszę ochrypły, ale wesoły głos:

— Były członek Rządu Tymczasowego (następowało nazwisko) zasyła panu pozdrowienia, zawiadamia pana, że żyje i jest zdrowy, i prosi o przysłanie mu do twierdzy Pietropawłowskiej poduszki i kołdry.

Uprzejmy zwycięzca

— A kto ze mną mówi?

— Ten, kto go zaaresztował: członek Komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego Antonow - Owsiejenko.

Powiedział to nie bez pewnej nieukrywanej sztubackiej dumy, ale grzecznie, prawie uprzejmie. Taka „patriarchalność" była możliwa tylko w owych czasach.

Dzierżyński i jego czekiści prędko oduczyli publiczność od takich czułości.

Ze starym woźnym ministerstwa pojechałem do twierdzy Pietropawłowskiej. Tam zobaczyłem na własne oczy jednego z bohaterów przewrotu październikowego, Antonowa - Owsiejenkę, który „zdobył" Pałac Zimowy i zaaresztował członków Rządu Tymczasowego. Prawda miał dobrze zabezpieczone tyły: Krążownik „Aurora" skierował na pałac lufy swoich armat. A bronił pałacu... batalion kobiecy, któremu członkowie rządu zakazali używać broni, chcąc uniknąć bezcelowego rozlewu krwi, tym bardziej że szło o kobiety.

Antonow - Owsiejenko nie bardzo wyglądał na bohatera. Niski, niepozorny, rudy, w okularach, nosił szary płaszcz żołnierski, na którym były naszyte szlify oficerskie. Typowy podchorąży z czasów wojny, kiedy mianowano oficerami niedouczonych półinteligentów.

Zawsze na drugim planie

W rzeczywistości Antonow - Owsiejenko był prawdziwym inteligentem — konspiratorem. Ale właśnie jako działacz rewolucyjny był nie wyższym oficerem, lecz subalternem. Jednym z tych, którym powierzano „technikę", jak się to nazywało w gwarze rewolucyjnej.

Urządzał biura, drukował i rozpowszechniał odezwy, prowadził małe kółka. Podczas wojny, powołany pod broń, nadał się do nowego rodzaju „techniki": propagandy w wojsku. Wywiązał się z zadania tak dobrze, iż dosłużył się rangi członka bolszewickiego komitetu Wojskowo - Rewolucyjnego, chociaż i tam nie dostał się do sztabu", lecz był wykonawcą poleceń dotyczących spraw policyjnych.

Na olbrzymim placu twierdzy Pietropawłowskiej Antonow - Owsiejenko zachowywał się, jakby stracił głowę. Bezsenna noc, wzruszenie, wykrzykiwanie rozkazów doprowadziły go do tego, że już nie mógł mówić. Rozrywano go, a on rzucał się na wszystkie strony i nie wiedział, co ma najpierw robić. Wcale nie był „straszny", lecz przeciwnie jego bezradność wzbudzała litość.

Zdobywca całego rządu był grzeczny, tak samo jak podczas rozmowy przez telefon. Natychmiast oznajmił, że ministrowie - socjaliści zaraz odzyskają wolność. Istotnie, w kilka minut potem zaczęto ich wyprowadzać z kazamat i pożegnaliśmy się z uprzejmym komendantem.

Po raz drugi spotkałem się z nim po dziesięciu latach. Po „praktyce" w wojsku podczas wojny domowej Antonowa - Owsiejenkę prze-

---

ARTURO BAREA

ZIEMIA

Stary siedział na małym stołeczku obok katafalku. W około niego stali w milczeniu towarzysze poległego. Ciało było jeszcze ciepłe. Kula położyła go na dnie rowu strzeleckiego. Ojciec spał w swoim schronie. W przejściu zbudzili go i poszedł za trupem, nie otworzywszy ust. Tutaj, w siedzibie komendy, usiadł i ujął w swoje dłonie ręce syna, Tak siedział przeszło godzinę. Wejście komendanta nie wyrwało go z odrętwienia. Wszyscy mieli wzgląd na ten ból, odczuwając siłę jego głębi.

Nie zmieniając pozycji począł mówić. Mówił cichutko jakby do ucha zmarłego:

— Kopałem dzisiaj bardzo głęboko i myślałem o tobie. Chciałem żeby rowy były bardzo głębokie — żeby cię kula nie mogła trafić i żebyś się nie musiał schylić. Możnaby pomyśleć, że się boisz. Ziemia była twarda od mrozu. Taką samą była ziemia, którą okopywałem w mojej młodości, zawsze była twarda, zmarznięta albo wysuszona od słońca.

Wszystko nadaremnie. Ziemia nie zezwoliła mi na utrzymanie twojej matki i twojego rodzeństwa których nie znałeś. Połknęła ich, pozostaliśmy we dwójkę, ty i ja. Uciekłem stamtąd, trzymając twoją rękę w mojej, jak teraz. Nie mówiłem z tobą nigdy o ziemi. Nie znałeś jej. Przyszliśmy tutaj, do Madrytu. W niedzielę bawiłeś się, a ja oglądałem pola. Myślałem o wszystkim, a równocześnie tęskniłem za ziemią.

Przeorasz brózdę, rzucasz nasiona i wschodzą źdźbła. Pocisz się i marzniesz na przemian, całymi miesiącami, ale kiedy ścinasz zboże, to tak jak przy winie, udera ci do głowy, i czujesz żeś otrzymał nagrodę. Jeśli ziemia jest sucha i niema deszczu, nie ma też owocu. Wtedy wpadasz w złość, że nie możesz pochwycić chmury, rozerwać jej i zębami i pazurami wycisnąć z niej wody.

Tacy jak my, gorąco przywiązani do gleby — wpadamy we wściekłość, skoro deszcz nie pada. Ci drudzy, którzy ją chcą posiadać, cieszą się natomiast.

Tak też i było. Przez dwa lata szalałem z wściekłości, bo ziemia była sucha. Musiałem sobie pożyczyć pieniędzy. Ten, który mi je dał, nie kochał wcale ziemi, chciał ją tylko posiadać, dostał ją i śmiał się. Straciłem kawał gruntu, tylko ty mi pozostałeś. Odszedłem z tobą, bo byłeś jedynym, co mi pozostało i bo chciałem cię oderwać od ziemi, ażeby do niej znów powrócić.

Straciłem i ciebie. Teraz mogę już tylko powrócić do ziemi".

I znowu było cicho i tak przeszły głuche, ponure godziny nocne. O świcie znikł stary. Komendant był tym zaniepokojony i powiedział do komisarza:

— Nie wiem czy stary nie popełni jakiegoś głupstwa. Uwielbiał syna bałbochwalczą miłością. — Za tym tkwi zresztą cała historia.

Człowiek ten odziedziczył po swoich rodzicach w jakiejś wsi w Manchy — nie wiem dokładnie gdzie — kawał gruntu. Znasz te wsi, skąpo gruntu, brak wody, brak pieniędzy, w lecie nieznośne upały, w zimie lodowate srogie mrozy, a ludzie twardzi i jakby zasuszeni. Kiedy stary właśnie się był ożenił, przyszły dwa ciężkie suche lata i jego grunt przeszedł w ręce lichwiarza. Dwaj synowie jego zmarli, a kiedy obaj z żoną byli już starzy — narodził się im ten syn. Matka umarła przy porodzie. Stary z dzieckiem przeniósł się do Madrytu i wychował go jak mógł, przy pomocy sąsiadek. Był murarzem, bardzo zdolnym i należał do organizacji robotniczej, jeszcze za życia Pablo Iglesiasa. Naturalnie kiedy wybuchła wojna, wyruszył razem z synem. Ale nie chcieliśmy przyjąć ojca, był już za stary do wojska. Pracował więc przy robotach fortyfikaycjnych. Ja sam dopomogłem mu — ażeby mógł się dostać do naszej brygady, przy której był syn jego. Zezwoliłem mu nawet sypiać we wspólnym rowie strzeleckim z synem. No, poczekajmy jeszcze kilka godzin, a jak stary się nie zjawi, musimy się sami zająć pogrzebaniem młodego".

Nad ranem odszedł stary, kiedy towarzysze syna, pełniący straż, zasnęli. Wyszedł cichutko i udał się w stronę miasta. Chodził powolutku, mózg jakby zupełnie miał pusty, tylko zajęty tą jedną myślą, celem jego drogi.

Cały pokój zdawał się mówić o zmarłym. Na stole jeszcze leżała otwarta książka, inne leżały

niesiono do dyplomacji. Widocznie w partii komunistycznej uważano go za członka, który przez całe życie musi zajmować niższe stanowiska, jak ci nie mający szczęścia oficerowie którzy do późnej starości pozostają kapitanami i dopiero przechodząc w stan spoczynku, otrzymują rangę podpułkownika.

Antonow-Owsiejenko, stary bolszewik, napewno wierny „syn partii", nigdy nie piastował wysokich godności partyjnych. W ciągu 20 lat przez K. C. partii przesunęło się kilkuset członków. Każdy choć trochę zasłużony bolszewik, zwłaszcza taki, który należał do partii jeszcze przed październikiem, przebywał przez pewien czas w sztabie partyjnym, jeżeli nie jako członek K. C., to przynajmniej jako kandydat. W najgorszym razie był sekretarzem jakiegoś ważnego komitetu prowincjonalnego. Antonowowi-Owsiejence kazano się zadowolić rolą urzędnika. Ale dlaczego wystrojono go w frak dyplomatyczny — to jest zupełnie niezrozumiałe.

Dyplomata - spiskowiec

Kiedym go spotkał po dziesięcioletniej przerwie, był nieurzędowym posłem w Pradze. Już miał za sobą pewną praktykę dyplomatyczną w Warszawie, ale dość było spojrzeć na niego, aby się przekonać że ta praktyka nie przyniosła mu żadnego pożytku. Był taki sam jak dawniej: stale zakłopotany, niepozorny, z tą samą kozią bródką. I ubranie cywilne leżało na nim tak samo niezgrabnie i workowato, jak niegdyś wyświechtany płaszcz żołnierski. Mówił ochrypłym głosem, szybko, z roztargnieniem, nieuważnie słuchając tego, co mu odpowiadano, przeskakując z jednego tematu na drugi. Cóż to za dyplomata, który się nauczył nawet spokojnie rozmawiać?

Do Pragi przyjechałem na jego prośbę. Antonow-Owsiejenko prowadził wówczas rokowania z rządem czechosłowackim o zawarcie traktatu handlowego, który miał być wstępem do uznania „de jure" rządu sowieckiego. Kiedy doszło do zredagowania projektu traktatu, „polpred" nie mógł sobie dać rady, chociaż miał dyplom kandydata praw. Niestety, prędko wyszło na jaw, dyplomowany prawnik nie pojmował najprostszych zagadnień związanych z umową międzynarodową. Nic dziwnego: jego mózg był zajęty innymi sprawami.

W szrankach dyplomatycznych Antonow-Owsiejenko pozostał takim samym konspiratorem, jakim był w potajemnych biurach partyjnych, nielegalnych drukarniach i okopach, gdzie rozwijał agitację.

Nie przeobraził się w „polpredu" — urzędnika w rodzaju np. Jakubowicza. Należał do tych dyplomatów sowieckich, którzy nie umieli, a zresztą i nie chcieli, godzić rewolucji wszechświatowej z salonami dyplomatycznymi. Ci ludzie pozostali kominternistami, spiskowcami, gabinet poselski był dla nich takim samym „biurem partyjnym" jak przed laty jakieś mieszkanie w suterynie na krańcach miasta.

Zbrodnia starego bolszewika

Nie trudno sobie wyobrazić, jak się ucieszył kiedy mu było dane rozwinąć swój talent dyplomatyczny — konspiratora na takim podatnym gruncie jak Hiszpania.

Nie przeczuwał, że właśnie tam czyha na niego zguba. Teren hiszpański był najniebezpieczniejszy właśnie dla takich rewolucjonistów-sangwiników jak Antonow-Owsiejenko, którzy nie przestali wierzyć w zmurszałe słowa. Dla Antonowów „rewolucja wszechświatowa" — to nie prastara legenda, lecz symbol żywej wiary. Zrobić z tego hasła narzędzie posunięć dyplomatycznych — to zadanie przechodzące siły takich pierwotnych konspiratorów jak Antonow-Owsiejenko. W Hiszpanii skręcają kark i wytrawniejsi dworacy Stalina niż on. Jeżeli nawet Rosenberga przyłapano tam na „herezji", to jego następca na pewno nie mógł tego uniknąć. Antonow-Owsiejenko wyraźnie za bardzo się przejął walkami na polach katalońskich. Od tego już jest tylko jeden krok do sakramentalnego oskarżenia o przynależność do lewego skrzydła rewolucjonistów hiszpańskich, na pół bolszewickiego, na pół zaś anarchistycznego. A od nich droga wiedzie prosto do „trockizmu". I oto już są gotowe sylogizmy Wyszyńskiego i trockizm równa się kontrrewolucji, a więc — szpiegostwu i wysługiwaniu się faszyzmowi.

Manifestacja tarnowska w sprawie przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski

Tarnów, 24. 9. (t) Dnia 22 bm. w godzinach wieczornych odbyła się w Tarnowie wielka manifestacja społeczeństwa tarnowskiego w sprawie przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski, W manifestacyjnym pochodzie wzięły udział organizacje i stowarzyszenia z sztandarami i transparentami. Na pl. Kazimierza W. odbył się wiec, na którym przemawiali prof. Świerczek i wiceprezydent miasta mgr. Kołodziej, poczem zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą stanowczą wolę społeczeństwa polskiego w kierunku przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski.



— a to pan zna?

Made in England

Zawiadowca małej, zapadłej stacyjki w Walii, nie wiedząc jak zatrudnić swego jedynego pracownika, polecił mu... wypolerować szyny glaspapierem.

Robotnik zabrał się do pracy, wieczorem jednak nie wrócił na stację. Nie zjawił się również drugiego, ani trzeciego dnia.

Zawiadowcę ogarnął niepokój. Przeszukuje okolicę, telefonuje na wszystkie strony — nic.

Po tygodniu nadeszła depesza:

„Wszystko w porządku. Jestem w Londynie. Przysłać glaspapieru".

Na szkocką nutę

Na szosie Edynburg — Aberdeen Mac Nab zatrzymuje przejeżdżające auto.

— Przepraszam pana — zwraca się do kierowcy — czy nie zechciałby pan zawieźć mego ubrania do Aberdeen?

— Dobrze, ale jak pan je potem odbierze?

— Jeżeli to panu nie robi różnicy, mógłbym w nim pozostać!

Po sąsiedzku

— Z jakiego powodu pobiliście swego sąsiada?

— Żadnego powodu nie było, proszę wysokiego sądu, my sobie tak... po sąsiedzku.

Awanse dla żonatych

Włoska rada ministrów uchwaliła, że nieodzownym warunkiem uzyskania awansu w administracji państwowej jest zawarcie przez urzędnika małżeństwa. Przed sądem w Mediolanie staje jakiś młody człowiek oskarżony o bigamię.

— Co oskarżony ma na swe usprawiedliwienie? — zapytuje sędzia.

— Chciałem szybciej awansować!

Wina Napoleona

— Panie pułkowniku — zwraca się Napoleon do komendanta jednego ze swoich pułków wielkiego zwolennika alkoholu — pan trochę zadużo pije.

— Zadużo sir, piję przecie tylko za zwycięstwo waszej wysokości.

porozkładane na różnych meblach, jak je pozostawił zmarły. Przewieszone przez oparcie krzesła, wisiały spodnie, w kącie stał garnek aluminiowy, w którym zwykł był zabierać z sobą jedzenie. Na komodzie fotografia narzeczonej. Stary widział te wszystkie rzeczy, nie patrząc na nie wcale. Otworzył komodę i szukał czegoś w głębi jej szuflad.

Ręka wyciągnęła nóż. Jeden z tych staroświeckich noży, które ostały się jeszcze w niektórych domach jako stare pamiątki familijne, jeden z tych noży, które Goya uczynił nieśmiertelnymi w swoich obrazach. Nóż trzeszczał przy otwieraniu, że mrowie człowieka przechodziło. Szerokie ostrze trochę zardzewiało.

Stary głaskał nóż i próbował jego ostrość. Nie mógł go wetknąć do kieszeni, był za duży. Schował go między spodnie a koszulę. Zamknął drzwi i wrócił do rowu.

— Salud Senor Juad. I moje współczucie.

— Dziękuję ci, chłopcze.

Wziął kilof do ręki i pracował energicznie, zapamiętale. Jadł automatycznie i pracował dalej aż do zachodu słońca.

Powolnym chłopskim krokiem wrócił do swojego schronu i rzucił się na łóżko polowe.

Tutaj spali razem, całymi miesiącami. Stary leżał nieruchomo, oczy miał otwarte, utkwione w ciemności, jakby czekając na powrót syna.

Kiedy już noc zapadła, wstał i zniknął w tej tak dobrze mu znanej sieci rowów. Doszedł do rowu ataków i siadł na ziemi. Czekał na „Dinamiteros".

„Dinamiteros" to są ci ludzie, którzy przyszli z terenów kopalnianychh z Asturii, Wyrośli z dynamitem i znają materiały wybuchowe jakby starych przyjaciół. Krótki lont na dwa trzy centymetry, w ustach papieros i garść przygotowanych naboi wybuchowych pod ramieniem. Zapalają powoli i ostrożnie lont i rzucają cały pakiet. Naboje wybuchają dokładnie wedle obliczonego planu. — Tam gdzie eksplodują sieją śmierć.

„Dinamiteros" którzy sieją ziarno śmierci idą na przedzie, za nimi szybkm krokiem postępują żołnierze. A przed nimi armaty nieprzyjacielskie.

Straszna jest praca Dinamiteros. Raz na stu padło 86. Zmiótł ich ogień armatni. Czternastu pozostałych przy życiu wtargnęło do rowów nieprzyjacielskich. Wnet przyszli Milicianos.

Kiedy „Dinamiteros" przesadzili rów, opuścił Juan swój kącik. Nikt go nie zauważył. Przeskoczył razem z nimi. Na czele. Dynamit eksplodował oświecił jego twarz.

Wpadł do nieprzyjacielskiego rowu, z otwartym nożem w ręce. Nożem tym, może człowiek z Madrytu, w roku 1808 rozpruwał brzuch koniowi napoleońskiego mameluka. Nóż ten otworzył drogę do ataku.

Na końcu utkwił w ziemi, trzymany kurczowo zdrętwiałą ręką starego, który w ten sposób chciał sobie utorować drogę do ziemi, która tak bardzo była jego ziemią.

Zagrzebano go na uboczu w ziemi, na którą padało słońce Casa de Campo.

Nóż wetknięto mu między szarfę a koszulę.

I zamknęli go, ociekający krwią, tak jak go trzymał stary w skurczonych palcach.

(Tłum. S.)

O przestępstwo dewizowe

Tarnów, 24. 9. (t) Sąd Okręgowy w Tarnowie rozpatrywał sprawę Natana Vogelfanga z Tarnowa i Matusa Rappaporta dyrektora Spółki Akcyjnej „ROM" w Wilnie oskarżonym o przestępstwo dewizowe. Mianowicie akt oskarżenia zarzuca Rappaportowi, że przyjął od Vogelfanga 240 zł. na rachunek pewnej firmy w Wiedniu. Oskarżeni zapodali, że pieniędzy tych nie wysyłali zagranicę, a Rappaport przyjął je tylko w depozyt. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd skazał Vogelfanga na karę porządkową w kwocie 60 zł., zaś Rappaporta w zupełności uniewinnił. Prokurator zapowiedział apelację.

KRAKÓW wczoraj i dziś

P. P. S. a wybory do ciał ustawodawczych

Polska Partia Socjalistyczna zwołała na wtorek do Domu Górników przy Al. Krasińskiego zebranie wszystkich członków partii. Na pierwszym miejscu porządku obrad widnieje punkt „Wybory do Sejmu i Senatu". Dalsze punkty poświęcone będą wyborom samorządowym i sprawie budowy Domu Robotniczego im. Ignacego Daszyńskiego.

Ze względu na niewyjaśnione dotychczas stanowisko P. P. S. wobec wyborów parlamentarnych, zebranie wtorkowe zapowiada się szczególnie interesująco.

Zmiana w programie XV Tygodnia L. O. P. P. w Krakowie

Komitet Obywatelski XV Tygodnia LOPP zawiadamia, że impreza lotnicza, która miała się odbyć na lotnisku w Rakowicach w d. 25 bm. o godz. 15, zostaje przełożona na czas późniejszy. Termin zostanie podany w prasie.

„Loteria Lotnicza" na loty pasażerskie pozostaje bez zmian. Bilety nabywać można w kioskach LOPP.

Komisarz w Międzykom. Zw. Opieki Społecznej

Władze Wojewódzkiego Międzykomunalnego Związku Opieki Społ. w Krakowie zostały przez p. Wojewodę krakowskiego rozwiązane. Komisarzem tego Związku mianowano dr Andruszkiewicza. Dotychczas prezesem Związku był wicemarszałek Senatu Kwaśniewski. Międzykom. Związek Opieki Społ. stworzył Osiedle Robotnicze przy ul. Czarodziejskiej, Osiedle Sieroce w Chrzanowie, Dom Dziecka w Krakowie, Dom Dziecka w Chrzanowie itd.

Inż. Krzyżak kandydatem na posła

Jak słychać, z ramienia OZN. kandydować ma do Sejmu z terenu krakowskiego inż. Krzyżak dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy, sekretarz okręgu OZN w Krakowie. Podobno na terenie Magistratu zbierane są wśród urzędników podpisy na rzecz kandydatury radcy Skotnickiego.

Śmiertelne poparzenia

W szpitalu Ubezpieczalni Społ. zmarł w dniu wczorajszym śp. Jan Wałach właściciel zagrody w Kurdwanowie pod Krakowem, który w czasie pożaru, jaki wybuchł w jego domu przed dwoma dniami odniósł ciężkie poparzenia. Syn tragicznie zmarłego, 15-letni Józef przebywa jeszcze w szpitalu, ciężko poparzony.

—oo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota godz. 8 wiecz.: **„Gdzie diabeł nie może..."**.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ludzie z zaułka" (Jean Gabin) i „Śmiertelni wrogowie" (Keu Maynard).

APOLLO: „Naga prawda" (Irena Dunne i Gary Grant).

ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Dorbin) i „Wzgardzona")John Boles' Barbara Stanwyck).

LOPP: „Dla kobiety" (Clark Gable, Myrna Loy) i „Noce egipskie" (Eddie Cantor).

PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).

MUZEUM: „Królowa dżungli".

STELLA: „Łódź śmierci".

ŚWIT: „Drapiezne maleństwo".

SZTUKA: „Przeklęta" (Imperio Argentina).

UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.

WANDA: „Profesor Wilczur" (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

W obliczu wyborów sejmowych

Warszawa, 24. 9. W „Kurierze Polskim" znajdujemy poniższe informacje przedwyborcze:

Zarząd główny organizacji „Zarzewie", do którego zbliżony jest wicepremier Kwiatkowski, wezwał wszystkich członków do wzięcia udziału w głosowaniu do Izb. W wezwaniu podkreślono, że nowe Izby mają opracować nową ordynację wyborczą.

* * *

Organizacje O. N. R.-u w ciągu lata wyłoniły Komitet Porozumienia Organizacyj Narodowo-Radykalnych. Wszedł do niego: Bolesław Piasecki i Jerzy Rutkowski. Komitet ten określił stanowisko zjednoczonych O. N. R. wobec wyborów. Oświadczają oni, że „Ruch Narodowo-Radykalny" nie idzie do Wielkiej Polski przez ulicę Wiejską, zwłaszcza przy obecnej ordynacji wyborczej"; że „odnosi się do nadchodzących wyborów negatywnie, co nie znaczy biernie".

* * *

Ze Lwowa donoszą, że kilku profesorów prowadzi tam po sezonie wakacyjnym ożywioną działalność społeczną i polityczną. — Czynni są profesorowie Stanisław Grabski, Eugeniusz Romer i Bujak. Natomiast profesor Kazimierz Bartel trzyma się zdala od akcji politycznej, zajmując się utrzymaniem na stałe opery we Lwowie.

* * *

Z Tarnowa donoszą, że b. poseł ks. Lubelski zamierza kandydować do Izby, licząc na głosy mieszczaństwa.

Petardy w Rybniku

Katowice, 24. 9. W „Polonii" czytamy:

Dnia 22 bm. w kilka godzin po odbytej na Rynku w Rybniku manifestacji na rzecz przyłączenia Zaolzia do Polski, ludność Rybnika została zaalarmowana trzema detonacjami, jakie miały miejsce w trzech różnych punktach miasta. Nieznani sprawcy podrzucili petardy w trzech domach, gdzie mieszczą się składy żydowskie, względnie mieszkania żydowskie.

Pierwszy wybuch nastąpił w domu Latosika przy ul. Rudzkiej w Rybniku, gdzie mieści się skład z materiałami ubraniowymi Friedberga. W niespełna dwie minuty nastąpił drugi wybuch na dziedzińcu budynku Manneberga przy ul. Piłsudskiego. Petarda przerzucona z drugiego podwórka, zatrzymała się na przewodach elektrycznych i tam też nastąpił wybuch, powodując zniszczenie przewodów oraz stłuczenie szyb na balkonie od podwórza w mieszkaniu Manneberga.

Trzeci wybuch nastąpił w budynku przy ulicy Hallera, gdzie mieści się mieszkanie budowniczego Richtera. Ofiar w ludziach nie było.

Policja przeprowadziła energiczne dochodzenia, których wynik trzymany jest w tajemnicy.

Z MODY

U progu jesieni

Modne tkaniny poznać można od razu. — Szorstkie, przerabiane, gruzełkowate tweedy i jersey'e ustąpiły miejsca gładkim, miękkim sukienkom i zamszom. Cieniutka, równa, aksamitna w dotyku tkanina — to faworyt nowego sezonu. Czarna antylopa należy do najmodniejszych gatunków materiałów przeznaczonych na jesienne kostiumy i popołudniowe płaszcze. Na popołudniowe sukienki przeznaczona jest angielska krepa, której dotąd używano jedynie na fraki męskie i smokingi. Krata szkocka oraz wszelka inna skończyła się. Materiały w prążki i dwukolorowe również wyszły w tym sezonie z mody. Ciemne intensywne i zarazem dyskretne tony jesiennych tkanin są najważniejszym czynnikiem, zmieniającym aparycję modnej Pani. Wszystkie tony brązowe, rude, kasztanowe, ciemno-zielone i złocisto-rdzawe usuwają w cień inne barwy.

Kostiumów będzie jesienią tego roku mniej niż każdego, gdyż płaszcz jako okrycie spacerowe wypiera kostium na całej linii. Nieliczne nowe modele kostiumów mają długie kloszowe, szerokie żakiety, zapięte pod szyją na jeden duży guzik. Jeżeli spotyka się popołudniowe kostiumy, to krótkie, przybrane futrem i niezbyt ciepłe. Taki kostium można nosić w lokalu publicznym oraz na przyjęciach oficjalnych.

Nowy płaszcz, który tak bardzo rozpanoszył się w tym sezonie, będzie albo obszerny, sportowy, opadający ku dołowi szerokimi rurami kloszu, wtedy musi mieć szerokie kieszenie, duże mankiety i wykładany kołnierz z futra. Niekiedy futrzany kołnierz przy takim angielskim, kloszowym palcie przybiera kształty kaptura i można go zarzucić na głowę, wiążąc pod brodą na wstążkę. Jest to typ płaszcza spacerowego na przedpołudnie. Płaszcz popołudniowy wygląda zgoła inaczej. Ma pasek, który przecina figurę, ma lekko wyrzucony stan i ukośną linię dołu. Wysoki kołnierz ustawiony jest tak, że głowa dosłownie tonie w nim.

Faktem niezaprzeczalnym jest, że dyktatorzy mody tegorocznej zdecydowali się na kopiowanie (dosłownie niemal) stylów epoki 1860 i 1900 r. Najwidoczniej epoka, w której żyjemy, nie może się zdobyć na coś samodzielnego w tej dziedzinie. Trudno powiedzieć, by epoka Wiktoriańska tak bardzo zasługiwała na uwagę i wdzięczność, żeby ją kopiować po tylu latach. Niewiadomo czym zasłużył sobie czepek starej królowej, żeby go wyciągnąć z lamusa i wypuścić na świat pod szumną nazwą „La capote reine Victoria". Chyba te panie, które nie mogą się zdecydować na modną wysoką fryzurę, wybiorą sobie wysokie budki z piórami wiązane pod brodą w miejsce owego królewskiego czepka ze sztywną rurkowaną szlarką nad czołem. Paryż nie dba o ten typ kapelusza, zdecydował się bowiem z całą bezwzględnością na wysokie fryzury.

Céline.

Rehabilitacja lekarza

Tarnów, 24. 9. (t) Swego czasu Sąd grodzki w Dębicy skazał dra P., lekarza w Dębicy na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwóch lat za sfałszowanie świadectwa lekarskiego, stwierdzającego chorobę umysłową pacjenta. Mianowicie rodzina tegoż pacjenta po uzyskaniu zaświadczenia lekarskiego wystąpiła z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie rzekomo umysłowo chorego. W toku postępowania ujawniono nieścisłość zaświadczenia lekarskiego, wobec czego prokuratura wytoczyła lekarzowi akt oskarżenia. Od wyroku Sądu grodzkiego odwołał się dr. P. i obecnie odbyła się przed Sądem Okręgowym w Tarnowie jako odwoławczym rozprawa, na której dr. P. został uniewinniony. Sąd stanął na stanowisku, że lekarz został wprowadzony w błąd przez pacjenta. Bronił mgr. Mitz.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Perspektywy Chmielewskiego

Ostatnia walka Chmielewskiego z murzynem Brandonem przyniosła pięściarzowi 400 dol. czystego dochodu.

Następne walki stoczy Chmielewski, mając zapewnione 20 proc. ogólnego dochodu z tych meczów.

Menażer Chmielewskiego, Zbyszko Cyganiewicz oświadczył, że już w nadchodzącym sezonie zimowym Chmielewski winien zarobić ponad 1000 dol. Ze względu na zranienie (w meczu z Brandonem) Chmielewski musiał przełożyć zakontraktowane przez siebie we wrześniu mecze — na październik.

Przed meczem Anglia — Europa

We czwartek w Zurychu odbyła się pierwsza konferencja zarządu Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej, poświęcona wyznaczonemu na dzień 26 października b. r. w Londynie meczowi pomiędzy Anglią a Kontynentem Europejskim.

W Konferencji brali udział przedstawiciele Holandii, Włoch, Węgier, Szwajcarii i Niemiec. Na konferencji ustalono nazwiska 15-tu graczy, na których formę zwrócona będzie szczególna uwaga w ciągu najbliższych tygodni. Nazwiska tych graczy nie zostaną jednak na razie opublikowane.

W połowie października br. komisja FIFA zbierze się ponownie, aby ostatecznie ustalić skład reprezentacji i kontynentu Europy. Drużyna ta w dniu 21 października zbierze się w Amsterdamie, gdzie prawdopodobnie w dwa dni później rozegra mecz treningowy. Z Amsterdamu piłkarze drużyny kontynentu udadzą się do Londynu.

Warszawa — Łódź w szczypiorniaku

W dniu 2 października rozegrane zostaną w Warszawie międzymiastowe dwa spotkania w szczypiorniaku Warszawa — Łódź w konkurencji pań i panów.

Mecz drużyn męskich rozgrywany będzie o puchar prezydenta miasta Łodzi, a żeński o puchar przechodni prezydenta m. Warszawy. Oba puchary znajdują się po meczach ub. r. w rękach Łodzi.

Zapaśnicy polscy na mecz z Włochami

Ustalony już został skład reprezentacji Polski na mecz zapaśniczy z Włochami, który rozegrany zostanie 2 października b. r. w Poznaniu.

Skład ten przedstawia się następująco w kolejności wag od koguciej do ciężkiej:

Rokita (Warszawa), Marcok (Śląsk), Świętosławski (Warszawa), Szajewski (Warszawa), Krysmalski (Śląsk), Jakubowski (Łódź), Gwóźdź (Śląsk).

Najlepsi szosowcy polscy

Zarząd P. Z. Kolarskiego zestawił listę najlepszych naszych kolarzy szosowych, która przedstawia się jak następuje:

1. Kapiak Józef, 2) Kapiak M., 3) Kiełbasa (wszyscy z Warszawy), 4) Wandor (Kraków), 5) Borowski (Warszawa), 6) Duda (Kraków), 7) Wyglenda (Chorzów), 8) Frankowski (Kraków), 9) Wasilewski (Warszawa), 10) Jaźwiec, 11) Wrzesiński, 12) Janik, 13) Świeszek, 14) Bienko, 15) Rurawski.

Walkowery

Wydział G. I. D. okr. Zagłębia zweryfikował jako walkowery 23 spotkania piłkarskie o mistrzostwo Zagłębia. Wskutek walkowerów potraciły punkty te kluby, które zawieszone zostały za niepłacenie składek członkowskich.

Niedziela na boiskach

Program imprez niedzielnych jest następujący:

w Warszawie.

Na Stadionie Wojska Polskiego o godz. 15.30 międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Jugosławia o puchar króla Piotra 2-go.

Na Bielanach o godz. 11-tej motocyklowe Grand Prix Polski w konkurencji międzynarodowej. Miejsca dla publiczności zostaną zamknięte o godz. 10.30.

Na trzech strzelnicach warszawskich o godz. 10-tej dalsze zawody strzeleckie o mistrzostwo stolicy.

Na strzelnicy WKS Zolibórz o godz. 10-tej za kończenie zawodów łuczniczych o mistrzostwo Warszawy.

W Gmachu cyrku o godz. 12-tej mecz bokserski o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego Okęcie-Makabi.

W Czechowicach o godz. 18-tej mecz bokserski o mistrzostwo klasy A Czechowice-CWS.

O mistrzostwo bokserskie klasy B walczą Gwiazda — Warszawianka, Skra — Fort — Bema i Broń — Orkan. Ten ostatni mecz odbędzie się w Radomiu.

O mistrzostwo Ligi Okręgowej grają SKS — PZL i Granat — Legia.

W lokalu Elektryczności o godz. 18-tej zawody zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy Elektryczność — Fort Bema (klasa A) i PKS — Legia (klasa B).

Poza tym odbędzie się jesienna jednodniowa jazda konkursowa Automobilklubu Polski na trasie Warszawa — Brześć — Kowel, Włodzimierz Woł. — Chełm — Krasnystaw, Lublin, Lubartów, Garwolin — Miłosna — Warszawa.

Na prowincji.

W Łodzi — międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem duńskich zawodników.

W Krakowie — ostatnie konkurencje o mistrzostwo lekkoatletyczne Polski.

W programie chód na 50 klm., 3.000 mtr. z przeszkodami i sztafety.

W Kielcach — mecz piłkarski Cracovia — Kielce.

W Tarnowie — mecz piłkarski Wisła — Tarnów.

W Poznaniu — międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy środkowe — Poznań i mecz bokserski Warta — Goplania.

W Grudziądzu — zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny.

W Cieszynie — lekkoatletyczne mistrzostwa Cieszyna.

W Wilnie — regaty żeglarskie na jeziorze Trockim.

Zagranicą.

W Rydze — międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy drugą reprezentacją Polski i reprezentacją Łotwy.

W Bukareszcie — mecz piłkarski Niemcy — Rumunia.

Z całego świata

Prasa amerykańska donosi, że znakomity średniodystansowiec amerykański dr. Gleen Cunningham pełnić będzie od wiosny przyszłego roku stanowisko płatnego trenera na Uniwersytecie Kansas City

Wobec tego, ostatnie starty Cunninghama mieć będą miejsce w halach w ciągu nadchodzącej zimy.

* * *

Islandia coraz silniej interesuje się sportem. Ostatnio zaangażowali Islandczycy znanego architekta szwedzkiego Krigsmana dla wybudowania stadionu sportowego w Reykjavik, stolicy Islandii.

* * *

Słynny narciarz francuski, Emile Allais, w nadchodzącym sezonie zimowym w dalszym ciągu pełnić będzie funkcje dyrektora technicznego Narodowej Szkoły Narciarskiej. Uzyska on na sezon nadchodzący subwencję państwową w wysokości 300 tys. franków.

Emile Allais, poza instruowaniem narciarstwa w stosunku do początkujących, opiekować się będzie nadto specjalnie reprezentacją narciarską Francji.

Dotychczasowe kursy instruktorów narciarskich zastąpione będą przez szkolenie w regularnej szkole narciarskiej w Val d'Isere. Szkoła ta pod kierunkiem Allais wypuścić ma w ciągu nadchodzącego sezonu 350 instruktorów narciarstwa.

* * *

Na czele fińskiego komitetu olimpijskiego jako prezes stanął minister Kekkonen. Komitet fiński na ostatnim posiedzeniu zajmował się sprawą sfinansowania przygotowań olimpijskich. Na zasadzie zgłoszeń ze strony poszczególnych związków sportowych Finlandii, wyasygnowano sumę 8 miln. marek fińskich na rzecz przygotowań.

Następnie komitet zdecydował zorganizować specjalną loterię olimpijską, dochód z której byłby przeznaczony na cele udziału Finlandii w igrzyskach olimpijskich Dalej postanowiono wydać specjalne znaczki olimpijskie.

Mecz Włochy — Szwajcaria odłożony

Wyznaczony na dzień 23 października br. międzypaństwowy mecz piłkarski Włochy — Szwajcaria rozstał przełożony na późniejszy termin.

Przyczyną zmiany terminu jest to, że w dniu 26 października w Londynie walczyć będą drużyny Anglii i kontynentu europejskiego. W skład tej ostatniej drużyny wejdą czołowi piłkarze Szwajcarii i Włoch.

P. Z. K. rezygnuje z mistrzostw świata

Na wczorajszym posiedzeniu zarząd P. Z. Kolarskiego postanowił zrezygnować z mandatu organizatora kolarskich mistrzostw świata w roku 1941.

W związku z powyższym, notujemy wytyczne Państwowego Urzędu WF i PW w odniesieniu do Pol. Zw. Kolarskiego:

1) Podjąć się organizowania mistrzostw świata dopiero wówczas, gdy będą środki i odpowiednie, na europejskim poziomie stojące, urządzenia.

2) Nie ustawać w staraniach o wybudowanie toru kolarskiego w Warszawie.

3) Organizować corocznie wyścig dokoła Polski, choćby bez udziału zagranicy.

4) Zorganizować szosową kadrę olimpijską.

5) Kontynuować starania około powiązania sportu kolarskiego z P. W. (wyścigi na przełaj).

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.